Nr. 63. Poniedziałek 17 Marca 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i kr. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan raczył najłaskawiej własnoręcznie podpisanym dyplomem nadać c. k. wiceprezydentowi gal. krajowej dyrekcyi skarbowej Adolfowi Jorkaschowi-Koch, jako kawalerowi orderu Żelaznej Korony II klasy, w myśl statutów tego orderu baronostwo.

Jego ces. i król Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 lutego b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór p. Władysława Czaykowskiego właściciela dóbr ziemskich na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Buczaczu.

C. k. Rada szkolna zamianowała nauczyciela Ludwika Zagajewskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły wydziałowej w Samborze a nauczyciela Jana Rogalskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Nastasowie.

Z powodu panowania księgosuszu w Królestwie Polskiem, wcielono do 22·5 kilometrowego okręgu zarazy następujace miejscowości powiatu wielickiego: Zagórze, Suchorawa, Surowki, Jawczyce, Bilczyce, Liplas, miasto Gdów, Podolany, Zagorzany, Zręczyca Zalesiany, Gruszów i Strzyżowa.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 11 marca 1878.

Z powodu panowania księgosuszu w Galicyi c. k. Namiestnictwo morawskie pod dniem 8 marca r. b. do l. 4.606 zakazało począwszy od dnia 14 marca r. 1879 przywozu bydła rzeźnego z Galicyi do Morawii. Względem przewozu przez Morawię bydła rzeźnego i przywozu płodów zwierzęcych z Galicyi do Morawii, postanowienia z dnia 9 lutego 1879 do l. 2771 wydane, okólnikiem tutejszym z dnia 19 lutego r. b. do l. 8.769 ogłoszone, i nadal pozostają w mocy. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 12 marca 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 marca.

Lord Dufferin, nowy ambasador angielski w Petersburgu, jest z charakteru polityczny zupełnie podobny do swojego szefa w Londynie, markiza Salisbury. Jak markiz Salisbury przed trzema laty tak lord Dufferin przed wyjazdem do Petersburga długo ale niesłusznie zostawał w podejrzeniu, że hołduje nowo-angielskiej, przez Gladstona tak nieszczęśliwie propagowanej polityce, która pod pozorem pogodzenia się W. Brytanii z Rossyą zawiera w sobie właściwie rezygnacyę z dotychczasowych wpływów na Wschodzie. Wszystkie koła rossyjskie — jak się wyraził niedawno telegram petersburski—zapowiadały zwrot stanowczy w duchu tej polityki zaraz po przyjeździe lorda Dufferina. Nowemu ambasadorowi insynuowano missyę pożądaną dla Rossyi, przypisywano mu rolę pośrednika w wyrównaniu wielkich sprzeczności, które od trzech lat zakłócają harmonię między obu państwami, współzawodniczącemi w Europie i Azyi. Zamiast tej missyi lord Dufferin przywiózł ostro stylizowane upomnienie dla Rossyi, aby nie łudziła się przypuszczeniem, że Anglia dziś mniej już interesuje się traktatem berlińskim i wschodnią Rumelią, że zatem nie wystąpi przeciw zamachom przygotowywanym na ten traktat przez podburzonych do oporu Bułgarów rumelskich. Jak zapewniają rzymskie informacye dyplomatyczne, lord Dufferin otrzymał instrukcye, aby ustnie ponowił to ostrzeżenie i w ogóle rozwiał wszelkie illuzye panbułgarskie.

Oceniając przed kilku dniami znaczenie tego wystąpienia Anglii, zwracaliśmy uwagę, że skutek okazać się powinien głównie w Rumelii, gdzie podburzona ludność wysnuwała z dwuznacznego stanowiska organów rossyjskich wniosek, że mimo rozpoczętego odwrotu armii rossyjskiej powstanie jej może liczyć na powodzenie z powodu zobojętnienia Europy dla traktatu berlińskiego. Jeżeli wystąpienie Anglii niezupełnie rozproszyło tę illuzyę, to oczekiwać tego można po missyi politycznej hr. Szuwałowa w Berlinie, gdzie także dążność do przekształcenia traktatu berlińskiego drogą konferencyj dyplomatycznych, lub nowych rozruchów na półwyspie bałkańskim nie może liczyć na najmniejsze nawet bierne poparcie.

Nie wiemy, który już raz z kolei hr. Szuwałow spełnia uśmierzającą misyę dyplomatyczną a tem samem naprawia to, co wyszło z Petersburga z inicyatywy ks. Gorczakowa. Hr. Szuwałow wskutek tego utrzymuje się zawsze na stanowisku kandydata do teki spraw zagranicznych a opinia Europy nie przestaje uważać go za następcę ks. Gorczakowa. Dziś więcej niż kiedykolwiek mówić można o kandydaturze hr. Szuwałowa, bo po tylu dowodach antitraktatowego usposobienia ks. Gorczakowa, Europa uwierzyłaby w lojalność Rossyi dopiero wtedy, gdyby zaszła zmiana osobista w ministerstwie spraw zagranicznych. Ks. Gorczakow snać nie uznaje misyi swojej za dokonaną. Jak dawniej traktat paryski, tak teraz berliński wydaje mu się krzywdą wyrządzoną Rossyi. Traktat paryski ostał się dwadzieścia lat wobec polityki ks. Gorczakowa. Traktatowi berlińskiemu nie wróżą tak długiego żywota, ale za to i ks. Gorczakow, stojąc już na schyłku swojej karyery, nie może tak długo pracować nad jego wywrotem. Po niekorzystnej dla planów ks. Gorczakowa zmianie stosunków, mianowicie po świeżem wystąpieniu Anglii, sytuacyi w Petersburgu odpowiadałby lepiej hr. Szuwałow na posadzie ministra spraw zagranicznych.

Czego w Petersburgu oczekiwano po mianowaniu lorda Dufferina ambasadorem, tego spodziewać by się mogła Anglia po mianowaniu hr. Szuwałowa ministrem spraw zagranicznych w miejsce ks. Gorczakowa. Hr. Szuwałow wzbudza zaufanie w Anglii a więc posiada główny warunek, bez którego taka trudna sprawa jak wyrównanie sprzeczności w angielsko-rossyjskich interesach tak w Europie jak i w Azyi ani o krok naprzód postąpić nie może.

Anglia ostatniem wystąpieniem swojem oddała niezawodnie wielką usługę trwałości traktatu berlińskiego a tem samem sprawie pokojowej. Po jej ostatniej nocie, po wrażeniach, które wywiózł hr. Szuwałow z Berlina, rossyjscy dygnitarze w Bułgaryi i Rumelii, chcąc dać dowód szczerej troskliwości o dobro Bułgarów, powinniby uspokajać umysły i zalecać zaniechanie planów rewolucyjnych, które skończyć się mogą tylko na rozlewie krwi bez celu. Byłoby to jednak tylko tymczasowem zażegnaniem niebezpieczeństwa, jeżeliby Anglia równocześnie nie przypominała sobie przyrzeczeń danych w Berlinie, jeżeliby w myśl tych przyrzeczeń nie pracowała całym wpływem swoim nad tem, aby autonomicznie zorganizowana Rumelia wschodnia rzeczywiście nie potrzebowała zazdrościć losu zorganizowanej przez Rossyę Bułgaryi.

Sprawy krajowe.

(Przemysł domowy.)

(§) Przed rokiem przeszło powstał z inicyatywy Wydziału kraj. komitet doradczy dla spraw przemysłu domowego, którego skład i zakres działania wskazaliśmy w swoim

---

KRONIKA WARSZAWSKA

I.

Petit Paris. Tytuły wielkości i przyczyny uroku Karnawał i zabawy wielkopostne. Odczyty i koncerta. Salony literackie. Wieczorki u Deotymy. *Branka w Jassyrze.* Rodzina Siemiradzkich. Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński. Arcybiskupstwo Warszawskie.

(Dokończenie.)

W ciągu bieżącej zimy przybyły nam środy państwa Mścisławów Godlewskich, które podobnie jak czwartki Deotymy gromadzą t. zw. wyższe towarzystwo i reprezentantów nauki, literatury i sztuki. Jestto salon zupełnie poważny: przeważa w nim element naukowy. Pan Godlewski jest redaktorem głównym *Niwy*, dwutygodnika społeczno-literackiego, jednego z najpoważniejszych polskich czasopism, a oraz redaktorem *Biblioteki Umiejętności prawniczej*.

Z kolei wspomnieć mi należy o salonie radcy Smorczewskiego, gdzie bywa cała inteligencya męzka wszystkich sfer, czy to profesorów uniwersytetu, czy arystokracyi, szlachty i mieszczan z nim znajomych. Zebrania te cechują żywe i pouczające dyskusye. „Piątki“ p. Smorczewskiego zdobyły sobie rozgłos jako *rendez-vous* ludzi poważnych, naukowych — towarzystwo więc zawsze jest tutaj wyborowe, złożone z ludzi najrozmaitszych stanowisk, ale jednego poziomu umysłowego. Tego ostatniego warunku amfitryon przestrzega surowo i bardzo właściwie.

Zasługują wreszcie na wspomnienie środy, które urządził u siebie p. Kranshaar, znany autor *Żydów w Polsce*. Jego salon, który znam jedynie z opowiadań, otwarty w parę tygodni po inauguracyi wieczorów środowych państwa Godlewskich, gromadzi głównie świat bankiersko-przemysłowy. Bawią się tam dobrze; gospodarstwo są i wykształceni i dowcipni, potrafią więc ożywić zebranie. W ich salonie p. Michał Herz, młody kompozytor, produkował w ostatnich czasach przy fortepianie fragmenty ze swej opery *Gwarkowice*, która ma być przedstawioną na warszawskiej scenie.

Tyle o salonach literackich Warszawy. Wspomniałem o nich szerzej cokolwiek, temat ten bowiem wydać się może zajmującym dla Lwowian, nieposiadających ani jednego podobnego salonu, jakkolwiek przydałby się może nad Pełtwią chociażby dla wyrównania pewnych kardynalnych nieporozumień i antagonizmów. Jeszcze bardziej może przydałby się na pół drogi między Lwowem a Krakowem... Na zakończenie słowo wspomnienia o salonie literackim Stanisława hr. Kossakowskiego, który dał inicyatywę salonom literackim przed laty sześciu czy siedmiu (z wyjątkiem salonu Deotymy). Dziś dom ten zamknięty od lat dwóch, gromadził niegdyś stale co piątek nadzwyczaj liczne towarzystwo.

* * *

Przed tygodniem, dnia 5 marca, przeciągał w południe od kościoła św. Aleksandra przez całą Warszawę na Powązkowski cmentarz orszak pogrzebowy. Tuż za trumną postępował głośny w dziedzinie naszego malarstwa Henryk Siemiradzki, a w oddaleniu wszystko prawie, co Warszawa posiada z przedstawicieli sztuki i literatury. Siemiradzki odprowadzał na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ojca swego ś. p. Hipolita Siemiradzkiego, zgasłego w 74 roku życia. O zgonie starca tego, którego imię, dzięki arcydziełom syna, takim w ostatnich latach zajaśniało blaskiem, i o pogrzebowym obrzędzie pisma miejscowe bardzo lakoniczne pomieściły wzmianki. Był to jednak człowiek prawy, miłujący ojczystą ziemię, ojciec genialnego artysty, który jest krwią z krwi, kością z kości jego — dlaczegóż więc to milczenie?

Znam bardzo blisko mistrza Henryka, z którym wiele chwil przed kilku laty w Rzymie spędziłem — poznałem później w Warszawie i jego rodzinę, ojca, matkę, siostrę i brata młodszego Michała. Dom ten zacny, patryarchalny w całem słowa znaczeniu, dziś pogrążony został w głębokiej żałobie po stracie głowy rodziny. S. p. Hipolit Siemiradzki był człowiekiem wielkich przymiotów rodzinnych; czuły mąż i ojciec, spokojny domator, jedyną rozrywkę znajdował w poobiedniej partyi szachów, którą grywał codzień z przyjacielem swoim od lat dziecinnych, i od czasu do czasu w wycieczkach do rodzinnego majątku na Litwie pod Nowogródkiem.

Jakoż Hipolit Siemiradzki był podkomorzycem nowogrodzkim. Było ich dwóch braci u ojca, podkomorzego, gdy pewnego razu przejeżdżający przez ich majątek z Warszawy do Petersburga W. Ks. Konstanty, ujrzawszy młodego Hipolita, rzekł do ojca:

— Daj mi go, chłop jak świeca, zrobi karyerę.

Młody Hipolit wstąpił do akademii wojskowej w Petersburgu, a po jej ukończeniu do służby wojskowej, awansując wprawdzie, ale nie tak szybko, jak się spodziewano po owej obietnicy. Doszedł do stopnia generała-majora, i po ostatnich wypadkach wziął demisyę z prawem noszenia munduru, w którym nigdy go nie widziałem.

Około roku 1836 pojął za żonę krewnę swą Michalinę Prószyńską, podkomorzankę mińską. Na godach weselnych brzmiały toasty: „Niech żyje podkomorzyc nowogrodzki i podkomorzanka mińska!“ Tak samo kończyć się miał jeden z toastów, które nie doszły do skutku na uczcie wydanej dla Henryka Siemiradzkiego i jego rodziny w Warszawie, 5 maja 1877 roku. Piszący te słowa należał do komitetu urządzającego ową ucztę, i tam te szczegóły zebrał.

Dołącza się tu jeszcze jedno wspomnienie. Adam Mickiewicz był kolegą szkolnym ś. p. Hipolita i serdecznym jego towarzyszem. Nie jedne wakacye spędził na wsi u podkomorzego Siemiradzkiego i tu miał poznać po raz pierwszy Marylę czyli Maryę Wereszczakównę, którą ojciec mistrza Henryka w dobrej miał pamięci.

Takie wspomnienia łączą się z trumną, odprowadzoną w dzień 5 marca na cmentarz Powązkowski. Wspomnienia te mało komu są znane, a tak stanowczo rozstrzygają kwestyę pochodzenia artysty, którego długo zwano Rossyaninem, aż zniewolony był tak wyraźnie i z taką odwagą cywilną zaakcentować swą narodowość dwa lata temu.

* * *

Nie sądzę, abym mógł lepiej zakończyć pierwszą korespondencyę z Warszawy, jak zakomunikowaniem pogłoski, jakoby arcybi-

czasie. Komitet ten odbył w czwartek i piątek ubiegły w Wydziale krajowym trzy dłuższe posiedzenia, na których obecni byli: Marszałek krajowy JE hr. Ludwik W o d z i c k i, JE. Włodzimierz hr. D z i e d u s z y c k i, przewodniczący komitetu p. radca Namiestnictwa dr. Kajetan O r l e c k i, August S c h e l l e n b e r g, dr. A. B a r a n i e c k i i dr. F. W e i g e l z Krakowa, inżynier L. W i e r z b i c k i, członek Wydziału krajowego dr. J. W e r e s z c z y ń s k i jako referent spraw kultury krajowej i B. D r w ę s k i jako sekretarz komitetu.

Dla braku miejsca nie możemy nawet w streszczeniu podać dyskussyi, która była bardzo szczegółowa Ograniczamy się tylko do podania uchwał z objaśnieniami, niezbędnemi dla ich zrozumienia.

Pierwszym przedmiotem porządku dziennego była sprawa dalszego istnienia szkoły koszykarstwa w Krakowie, która powstała i utrzymywana jest kosztem rządu. Kwestya ta podniesioną została przez rząd, który zapytuje Wydział krajowy, czy wobec rozszerzenia się przemysłu koszykarskiego pod kilkuletnim wpływem szkoły fachowej dalsze jej utrzymywanie nie należy uważać za zbyteczne. Komitet objawił zdanie, że dalsze istnienie tej szkoły jest bardzo pożądane, byle tylko nastąpiła jej odpowiednia reorganizacya. Dotychczasowy nauczyciel, G. Karg, był zarazem przedsiębiorcą wyrobów koszykarskich a ponieważ nie posiada dostatecznej znajomości stosunków, przeto przedsiębiorstwo nietylko nie wyszło na korzyść lecz nadto wpłynęło niepomyślnie na stan szkoły. Komitet uważa za rzecz niezbędną, aby w tym kierunku nastąpiła reorganizacya. Uznając dalsze istnienie szkoły za bardzo pożądane, komitet wskazał zarazem dwie drogi do tego celu: utrzymanie szkoły nadal kosztem państwa ze subwencyą krajową albo objęcie szkoły na fundusz krajowy z zastrzeżeniem subwencyi rządowej. W związku z tą sprawą pozostaje dalsza uchwała komitetu, zalecająca Wydziałowi krajowemu, aby na ręce dr. Weigla i dr. Baranieckiego asygnował 500 zł. na podniesienie przemysłu koszykarskiego głównie tam, gdzie istniały filie krakowskiej szkoły koszykarstwa. Fundusz ten zostałby użyty na zapomogi lub na zaliczki na narzędzia i materyały.

Drugim przedmiotem obrad było ułożenie statutu organizacyi dla stałej kuratoryi dla spraw przemysłu domowego, która w myśl uchwały sejmowej zajmie miejsce obecnego komitetu doradczego. Kuratorya ta będzie dla spraw przemysłu domowego takim samym organem, jakim dla spraw górnictwa jest zorganizowana niedawno krajowa rada górnicza. Komitet uchwalił postanowienia organizacyjne statutu a ostateczne ich zredagowanie poruczył dr. J. Wereszczyńskiemu i dr. K. Orleckiemu.

Z porządku dziennego nastąpiła sprawa subwencyonowania szkoły koszykarstwa w Rudniku. Dla szkoły tej Wydział krajowy przeznaczył już dawniej subwencyę z funduszu krajowego w kwocie 800 złr. i wypłacił z tego w roku ubiegłym 400 złr. a wypłatę drugiej połowy zrobił zawisłą od zupełnego zorganizowania szkoły i otrzymania dowodów jej żywotności. Ponieważ Wydział krajowy przez swojego delegata przekonał się, że warunkowi powyższemu stało sie zadość i że szkoła ta wywiera wpływ zbawienny, przeto komitet doradczy zaleca, aby nietylko wypłacono drugą połowę subwencyi przyznanej lecz nadto przyznano na r. 1879 nowy zasiłek w kwocie 300 złr. Oba te zasiłki stanowią nie stałą subwencyę lecz datek jednorazowy.

Na założenie szkoły koszykarstwa w Jarosławiu przeznaczył Wydział krajowy już dawniej subwencyę jednorazową w kwocie 1.200 złr. z czego w roku ubiegłym wypłacono 300 złr.. Obecnie gdy delegat Wydziału krajowego. ks. Jerzy Czartoryski, złożył korzystną relacyę o organizacyi i wpływie tej szkoły, komitet doradczy zalecił wypłatę resztę subwencyi t. j. 900 złr. i przyjął przytem do wiadomości oświadczenie J. Eks. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, że razem z ks. Czartoryskim ułoży i przedłoży komitetowi na przyszłem posiedzeniu projekt statutu organizacyjnego dla tej szkoły. Nauczycielem Jarosławskiej szkoły koszykarstwa jest jeden z byłych uczniów krakowskiej szkoły. Ponieważ krakowska szkoła posługiwała się materyałami niekrajowemi, przeto w szkole Jarosławskiej wyraźnie zastrzeżono jako normę, że do wyrobów ma być używany tylko materyał krajowy a wyroby same będą obliczone tylko na potrzeby krajowe.

Następnie zajął się komitet stosunkami szkoły snycerstwa w Zakopanem. Co do tej szkoły inicyatywa wyszła od Towarzystwa tatrzańskiego, które w roku ubiegłym udało się do Wydziału krajowego z prośbą o poparcie wniosku, aby w Zakopanem ustanowiony został nauczyciel na koszt państwa. Rząd oświadczył gotowość do uwzględnienia tej prośby, jeżeli Towarzystwo dopełni zwykłych warunków, pod jakiemi skarb państwa pokrywa tego rodzaju wydatki t. j. jeżeli dostarczy lokalu na szkołę. opału, oświetlenia i t. d. Ponieważ towarzystwo tatrzańskie nie rozporządza takiemi środkami, aby zobowiązać się mogło do takich świadczeń stałych, przeto udało się do Sejmu krajowego z prośbą o wsparcie. Sejm przyznał na ten cel roczny zasiłek w kwocie 600 złr. na przeciąg pięciu lat pod warunkiem, że Wydziałowi krajowemu zastrzeżona zostanie ingerencya co do statutu i zarządu. Co do tego warunku nie nastąpiło jeszcze obostronne porozumienie, więc Wydział krajowy nie czuje się upoważnionym do asygnowania subwencyi. Ponieważ jednak szkoła istnieje już od grudnia i towarzystwo musi dopełnić przyjętych warunków, przeto komitet uznał, że w razie koniecznej potrzeby należałoby przyznać tytułem jedzorazowego zasiłku kwotę 300 złr.

Niezałatwiona w sejmie dla braku czasu petycya p. Zielińskiej ze Lwowa o subwencyę dla szkoły wyrobu sztucznych kwiatów, została przez wydział krajowy przedłożona komitetowi do objawienia opinii. Komitet uznał, że wprawdzie wyroby te zasługują na poparcie, ale na ten cel nie mogą być użyte fundusze przeznaczone na podniesienie przemysłu domowego.

Z porządku dziennego nastąpiła sprawa udzielenia stypendyum jednemu z garncarzy Jarosławskich. Inicyatywę w tej sprawie wziął Wydział powiatowy w Jarosławiu, który przeznaczył na ten cel 200 zł. W skutek zalecenia komitetu doradczego postanowiono dodać z funduszu krajowego 150 zł. na to stypendyum pod warunkiem, że kandydat kształcić się będzie specyalnie w wyrobie pieców kaflowych. Zgłosił się jeden kandydat, który komitetowi wydał się nieodpowiedni. gdyż mimo wykształcenia przygotowawczego nie umie ani czytać ani pisać. Wydział powiatowy postara się zatem o odpowiedniejszego kandydata.

Stypendyum dla jednego garbarza z Pruchnika w kwocie 300 zł. przyznano Władysławowi Gardzielowi, któremu prezydyum komitetu wyznaczy miejsce i kierunek kształcenia się.

Sprawa założenia szkoły gancarstwa w Alwerni nie mogła być stanowczo załatwiona. Sprawę tę badali na miejscu członek Wydziału krajowego dr. J. Wereszczyński i inżynier L. Wierzbicki jako delegaci Wydziału krajowego. Nadto wysłany tam został inżynier górnictwa L. Syroczyński dla zbadania pokładów geologicznych. Ponieważ komitet doradczy niema pewności, czy Alwernia co do obfitości wody jest miejscem odpowiedniem na założenie szkoły gancarstwa, przeto postanowił zaproponować Wydziałowi krajowemu wysłanie inżyniera Jankowskiego dla zbadania tej kwestyi. Zarazem postanowiono zarezerwować 2500 zł. na założenie szkoły gancarstwa w powiecie Chrzanowskim na razie bez oznaczenia miejscowości, gdzie ma powstać ta szkoła. Dalszemi czynnościami przygotowawczemi w tej sprawie zająć się ma osobny podkomitet, do którego należy: J. E. hr. Włodzimierz Dzieduszycki, członek Wydziału krajowego dr. J. Wereszczyński i inżynier L. Wierzbicki.

W końcu na wniosek dr. Baranieckiego uchwalił komitet doradczy podnieść sprawę założenia szkoły wyrobów z marmuru w okolicy Krzeszowic. W tym celu zawiązane zostaną rokowania z właścicielami dóbr i gminami.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Nihilizm w Rossyi.)

Petersburski korespondent *Pol. Corr.* pisze pod dniem 11 marca: „Strach przed zarazą oryentalną zniknął, ale strach przed zarazą europejską zwaną „socyalizmem“ pozostał. Rozumie się, że objawy, jakie w ostatnim czasie w tym właśnie kierunku przeraziły opinię publiczną, zwróciły na siebie całą uwagę naszych kół rządowych. Śmiałość tajnych stowarzyszeń przechodzi wszelkie granice. Po mieście i kraju krążą socyalistyczne manifesty, w których na czele czytać można drukowany tytuł: „Rewolucyjny socyalistyczny komitet rossyjski“. Taki manifest otrzymało kilka ambasad obcych mocarstw i niektóre wybitniejsze osobistości naszych najwyższych kół rządowych. W manifeście tym oświadcza tajny komitet, że gubernatora charkowskiego, księcia Krapotkina, zapozwał przed swój trybunał i skazał na śmierć, tak samo jak sobie już dawniej postąpił z generałami Trepowem i Mezencowem i jak postąpi jeszcze z innymi. Komitet wystosował formalny akt oskarżenia przeciw księciu Krapotkinowi. Od tego czasu zamanifestował tajny komitet swoją działalność nowemi bezimiennemi groźbami śmierci, które po kolei otrzymali mianowany w ostatnim czasie ministrem spraw wewn. Makow, generalny gubernator Kijowa generał Czertkow i obecny naczelnik trzeciego oddziału kancelaryi cesarskiej generał br. Drentelen, ten sam który podczas ostatniej wojny z Turcyą pełnił obowiązki rossyjskiego wojskowego komendanta Rumunii i dopiero przed kilku miesiącami otrzymał nominacyę za zastępcę zamordowanego Mezencowa. Charakterystycznem jest przesłane baronowi Drentelenowi pismo, w którem komitet tajny powiada, że wie dobrze o tem, iż baron Drentelen nie boi się śmierci, że zna także jego słabość, którą ma dla córki. Komitet postanowił zatem ukarać go na córce. Jak widać z tego wszystkiego, tajny komitet rewolucyjny chce siać postrach i nie bez celu wyraz ten na manifeście jest drukowany tłustemi czcionkami. Wobec tych objawów prawie niepodobieństwem jest wytłomaczyć sobie tę okoliczność, że wszystkie te zbrodnie uchodzą zupełnie bezkarnie i że ani morderców ani tajnego komitetu wykryć nie można. Zaraza w Wetlance ustała w skutek energii władz. Dziwna byłaby rzecz, gdyby nie miano stłumić także tej socyalistycznej zarazy po użyciu odpowiednich środków. Zdaje się jednak, że nasza policya bezpieczeństwa nie posiada zgoła warunków do skutecznej działalności. Policya obyczajowa i salonowa nie pozostawia u nas nic do życzenia, za to policya kryminalna, na której czele powinien stać człowiek z wielkim doświadczeniem i zdolnościami, znajduje się jeszcze zupełnie w kolebce.

Jeden z dzienników wychodzących w Moskwie chciałby najnowsze objawy ruchu nihilistycznego, a mianowicie zamordowanie gubernatora charkowskiego księcia Krapotkina przypisać politycznemu niezadowoleniu, które rzekomo w tak niebezpiecznym stopniu ogarnęło społeczeństwo rossyjskie dopiero po traktacie berlińskim i to właśnie wskutek tego traktatu. „Traktat berliński — pisze ów dziennik — posiał ziarno nieszczęścia; odtąd jeden wypadek po drugim napełnił goryczą spokojne serca Rossyan. Dopiero po tym sławnym traktacie następowała jedna zbrodnia po drugiej, a wszystkie miały źródło w ogólnem rozczarowaniu, ogólnem obrzydzeniu i ogólnem rozdrażnieniu“. Mówiąc o zbrodniarzach powiada wspomniany dziennik, że morderstwo Krapotkina można tylko przypisać małej garstce socyalistów mniej więcej w liczbie 100, którzy mieszkają w Charkowie i są ludźmi zdolnymi do wszystkiego. fanatykami, którzy z największym spokojem są zdolni z zasadzki zamordować człowieka. Przeciw takiemu tendencyjnemu przedstawieniu rzeczy występuje bardzo stanowczo dziennik *Otgołoski*, nie widząc najmniejszego związku pomiędzy traktatem berlińskiem a istotą socyalizmu rossyjskiego. Surowy, najskrajniejszy socyalizm „dla którego wszystko jedno czy upragnione słońce wschodzi pod czapką monomacha czy też pod czapką frygijską,“ goni za zupełnie abstrakcyjnemi celami, których nie można łączyć z żadną polityczną tendencyą w duchu jakiejkolwiek istniejącej władzy państwowej lub jakiejś religijnej idei: takie doktryny są już z góry obcemi socyalizmowi. Najskrajniejszy socyalizm stoi zupełnie odosobniony wśród wszystkich politycznych systemów, które historya dotąd stworzyła a skoro się tak rzeczy mają, to można twierdzić, że socyaliści — którym zależy jedynie na wewnętrznych przewrotach, są obojętnymi na sprawy zewnętrznej polityki. Socyaliści są marzycielami uwiedzionymi nowemi teoryami, które jeszcze nigdzie nie weszły w życie; to też nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że traktat berliński nie mógł mieć najmniejszego wpływu na tego rodzaju propagandę, że dalej traktat sanstefański, gdyby się był nawet ostał w niezmienionej formie, nie byłby także ani osłabił ani też przytłumił tej propagandy. Autor artykułu konstatuje wielką przepaść pomiędzy socyalistami a tą częścią społeczeństwa rossyjskiego, w której traktat berliński wywołał tak wielkie niezadowolenie. I w tej części społeczeństwa rossyjskiego znajdują się marzyciele, którzy myśleli o upokorzeniu podstępnego i dumnego Albionu, którzy marzyli o całkowitem wyswobodzeniu Bułgaryi a w duchu widzieli już prawosławny krzyż na kopule meczetu św. Zofii. Ci marzyciele — choćby nawet ich gniew z powodu wyniku wojny przechodził wszelkie granice — ci ideologowie nie opuszczą jednak drogi porządku państwowego i religii. Pomiędzy nimi nie znajdzie propaganda socyalistyczna wyznawców. Jeśli zaś socyalizm nie znajduje posłuchu w wzburzonych umysłach, to z pewnością nie znajdzie go też w przyjaciołach porządku i spokoju, w owych optymistach, którzy uważają traktat berliński za pomyślny rezultat wojny.

(Agitacye panbułgarskie).

Z Filipopola pisze 3 b. m. sprawozdawca *Polit. Corresp.*: „Panbułgarska agitacya poruszyła wszystkie sprężyny, ażeby zniweczyć mozolnie osiągnięte rezultaty wschodnio-rumelskiej komisyi. Rozliczni, przeważnie sfanatyzowani agitatorowie, wybrali sobie za cel swych intryg i wichrzeń artykuł V organicznego statutu, i w licznych proklamacyach rozrzuconych pomiędzy lud oświadczają, że delegaci mocarstw nie stworzyli dla Bułgarów w Wschodniej Rumelii owych konstytucyjnych instytucyj, jakie zostały im przyrzeczone, lecz przeciwnie ukuli dla nich nowe kajdany. Komisya naruszyła nawet najważniejsze postanowienia traktatu berlińskiego tyczące się wschodniej Rumelii, albowiem według 18 artykułu aktów kongresowych miały przy wypracowaniu statutu służyć za punkt wyjścia *„les différentes lois des Vilajets et les propositions faites à la huitième séance de la conférence de Constantinople.“* Tymczasem składa się zgromadzenie prowincyonalne w duchu ustawy wilajetowej z członków rady administracyjnej swobodnie wybranych Stambulska konferencya poszła jeszcze dalej, i pozwalała wybrać zgromadzenie narodowe w drodze bezpośrednich wyborów. Na jakiejże tedy podstawie istnieje reprezentacya w Wschodniej Rumelii, ustanowiona w myśl artykułu V wszystkiemi głosami przeciw głosom rossyjskich komisarzy? § 1 powołanego artykułu opiewa: Zgromadzenie prowincyonalne będzie się składało: 1) z wirylistów; 2) z wybranych przez naród i 3) z reprezentantów gubernatora. Wiryliści i deputowani mianowani przez gubernatora będą zawsze mieli większość w zgromadzeniu, w skutek czego będzie mógł rząd, t. j. wys. Porta, która przecież mianuje szefa rządu, przeprowadzić swą wolę. Tym sposobem — tak mówią agitatorowie — są wszystkie wasze prawa illuzoryczne i jak przedtem, tak i teraz będziecie igraszką w rękach *effendich* stambulskich.

Naród bałamucony takiemi sofizmatami, zaczyna coraz bardziej burzyć się przeciw komisyi. Z wielu stron nadchodzą sprawozdania, zapowiadające opór przeciw czynnościom obradującej tu międzynarodowej komisyi. Hasłem do akcyi będzie prawdopodobnie dopiero nominacya gubernatora Tajne komitety wydały następujące hasło: „Żaden urzędnik Porty nie śmie być mianowany gubernatorem.“ Już teraz można uważać za rzecz pewną, że Bułgarzy nie ustąpią w tym punkcie. Taktykę tę wybrano właśnie ze względu na intencye panujące w stolicy tureckiej, bo wiadomo powszechnie, że sułtan nie przystanie nigdy na to, ażeby prowincyą, stanowiącą integralną część państwa tureckiego, rządził ktoś obcy. Zuchwalstwo Bułgarów potęguje jeszcze ta okoliczność, że w tej sprawie doznają poparcia ze strony Rossyan. Rząd rossyjski nie chciałby także widzieć baszy na ważnym urzędzie gubernatora Wschodniej Rumelii i rozwinie prawdopodobnie w tym kierunku także energiczną opozycyę. Pominąwszy już obsadzenie wąwozów bałkańskich przez wojska ottomańskie, mógłby taki gubernator mianowany przez Portę, najłatwiej paraliżować wszelkie zamiary Bułgarów co do zjednoczenia i oczywiście opozycya panbułgarska jest skierowana w pierwszym rzędzie przeciw tym dwom postanowieniom, gwarantującym Turcyi panowanie w Wschodniej Rumelii. Ciągle starają sie tu o wzmocnienie żywiołu bułgarskiego pod względem militarnym. W ostatnich tygodniach rozdano znowu 15.000 sztuk karabinów pomiędzy Bułgarów zdolnych do służby wojskowej. „Centralny komitet“ chwali się, że ma już dzisiaj pod bronią 80.000 Bułgarów zorganizowanych wojskowo. Jest także zorganizowany bułgarski sztab generalny. Ale powodzenie usiłowań panbułgarów nie jest przez to jeszcze zapewnione. Stać się może bardzo łatwo, że przedwczesne i interesom pokojowym Euro-

---

skupstwo tutejsze miało być nareszcie niebawem obsadzone. Wiadomo, że arcybiskupią stolicą w Warszawie rządzi administrator, reprezentowany przez ks. kanonika Sotkiewicza a do roku zaprzeszłego przez ks. prałata Stanisława Zwolińskiego. Jak wiadomo, arcypasterz nasz, JE. Szczęsny Feliński, od lat kilkunastu wywieziony został do Jarosławia, który niestety trochę dalej leży od waszego. Ow Jarosław, z którego zrobiono rezydencyę dla Arcybiskupa Warszawskiego, leży sobie nie wiem już pod jakim stopniem długości i szerokości geograficznej, dość, że coś siedmdziesiąt mil powyżej Moskwy. Nie mamy wieści o wygnańcu, ale wiemy, że jestto jeden z niewielu, którzy wszędzie cierpieć bez skargi umieją i cierpienie kochają. Ksiądz Szczęsny zna się wreszcie dobrze ze śnieżnemi pustyniami Rossyi — wszak dzieckiem będąc, „podróżował“ z matką swą, Ewą Felińską, autorką *Podróży po Syberyi.* Odbywał wprawdzie później świetne studya w Paryżu, w Monachium. i mógł zapomnieć jak Sybir wygląda. Był przyjacielem Juliusza Słowackiego, który na rękach jego skonał, a wszyscy, co znali go w owych czasach, aniołem go nazywają. Ksiądz Szczęsny Feliński podczas bytności swej w Warszawie uchodził też za człowieka anielskiej słodyczy i cierpliwości, połączonej z wysoką religijnością, z powagą i rozwagą męża stanu. Dziś rozpamiętywa przeszłość, pozostawiając przyszłość Bogu....

Otóż mówią, jakoby Ojciec Święty powziął zamiar odwołać Arcybiskupa Felińskiego ze stolicy warszawskiej. na jego zaś miejsce mianować nowego arcypasterza. Ile jest w tem prawdy — czas pokaże....

K.

py przeciwne plany Bułgarów w Wschodniej Rumelii spełzną na niczem. Charakterystyczne są słowa, wypowiedziane przez pewnego dostojnego członka komisyi wschodnio-rumelskiej do bułgarskiego notabla: „Wy lekceważycie sobie uchwały kongresu berlińskiego i staracie się zniweczyć to dzieło. Być może, że się wam to uda, ale wierzajcie mi, że korzyści ze zburzenia tego dzieła nie wam się dostaną, lecz komu innemu.“ Panbułgarzy igrają z niebezpieczną, obosieczną bronią i tylko sobie będą musieli przypisać smutne następstwa.“

(Rokowania pokojowe z Jakubem-hanem).

Z Londynu otrzymała *Köln. Ztg* następującą korespondencyę z 11 b. m.: „Nie ulega wątpliwości, że z Jakubem hanem, obecnym emirem Kabulu, zostały nawiązane rokowania pokojowe. Goniec emira przybył z depeszami do Dżellalabadu a major Cavagnari wysłał znowu swojego gońca do Kabulu. Na jakiej podstawie toczą się te rokowania, jest dotychczas tajemnicą. Że się toczą, przyznano po części na wczorajszem posiedzeniu parlamentu, a mianowicie powiedział lord Beaconsfield: „że w tej chwili toczą się rokowania a raczej korespondencye, które, mam nadzieję, doprowadzą do pożądanego rozwiązania zachodzących trudności“. Dalej powiedział kanclerz w odpowiedzi na zapytanie Onslowe'a „że chciałbym dać do zrozumienia, iż w tej chwili stoimy w przededniu korespondencyi, która, być może, już się rozpoczęła, i że na razie byłoby trudno dać jakiekolwiek wyjaśnienia“. Były to, jak widzimy, dość niejasne oświadczenia, ale mimo to wystarczają do skonstatowania faktu, że zrobiono przynajmniej pierwsze kroki do pokojowego załatwienia sprawy. Mam podstawy do mniemania, że rząd angielski postawił wysunąć granicę indyjską z jednej strony aż do Kandaharu, a z drugiej strony aż do Pejwaru i Dżellalabadu, ażeby tym sposobem mieć raz na zawsze drogę otwartą do Kabulu i ażeby być w możności odparcia nieprzyjacielskiego ataku od strony Heratu. Ponieważ jest to więcej niż scyentyficznem sprostowaniem granic, gdyż przez to anglo-indyjskie państwo powiększy się o 200 — 250 tysięcy kilometrów kwadratowych, i utrzymanie nowo-nabytych posiadłości pochłaniać będzie co roku znaczne sumy, przeto można spodziewać się, że tak w parlamencie, jako też poza parlamentem podniosą się głosy przeciw tym planom. W obozie turystów, którzy znają dokładnie Hindostan pod względem tak politycznym jak wojskowym, panuje, jak wiadomo, od dawna różnica zdań co do punktu, czy potężny wróg nadciągający z północy albo z zachodu, a więc w tym przypadku Rossya, może być najłatwiej pokonany na równinie indyjskiej, czy też należałoby raczej zagrodzić mu przystęp przez wąwozy. Rząd obecny mniema, że lepiej zagrodzić mu przystęp i w tem zapatrywaniu ma po swej stronie sprzymierzeńca w osobie lorda Napiera of Magdala, który niedawno, bo wczoraj, oświadczył w parlamencie, że Hindostan musi być broniony nie z tej, lecz z tamtej strony wielkiego pasma gór i że w tym celu powinna Anglia zabrać okręgi: Dżellalabad i Kandahar, „że to jest najlepszym środkiem do odroczenia chwili, w której granice dwóch wielkich europejskich mocarstw, które Azyę podzielą między siebie, zetkną się razem“. Lord Napier ma po swej stronie licznych zwolenników, ale ponieważ przeciwne zapatrywanie ma również licznych reprezentantów, przeto plan rządu wcielenia obszaru afgańskiego do posiadłości angielskich natrafi na zaciętą opozycyę“.

Nie brak już w tej chwili takiej krytyki i opozycyi. I tak pomiędzy innemi pisze *Daily News*, krytykując najnowszy zwrot angielskiej polityki kolonialnej: „Rząd oświadczył wprawdzie, że generał Roberts nie jest upoważniony do aneksyi obszaru afgańskiego na własną rękę, ale mimo to nie zganiono go za mowę wygłoszoną w dolinie Khost i w rzeczy samej skłania się rząd do przeprowadzenia jego programu zaborczego. Jest to ten sam proceder, za pomocą którego Rossya posunęła się naprzód. Niedawno powstawaliśmy przeciw takiemu postępowaniu, a dzisiaj mamy widocznie zamiar wstąpić w ślady Rossyi. Wszędzie, tak w Hindostanie, jak w południowej Afryce, jesteśmy zdani na łaskę i niełaskę ludzi, którzy prowadzą politykę na własną rękę, a dopiero potem zawiadamiają o tem ministerstwo. Lord Lytton, sir Bartle Frère, a nawet generał Roberts, kieruje rządem według własnego widzimisię. Tak dłużej trwać nie może.“

KRONIKA

— **Ogólne zgromadzenie** członków towarzystwa galic. kasy oszczędności odbędzie się stosownie do statutów w sobotę dnia 22 marca o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń dyrekcyi galic. kasy oszczędności.

— **Posiedzenie** towarzystwa przyrodników imienia Kopernika odbędzie się we wtorek, o godzinie 6 wieczorem, na wszechnicy. Pan H. Strzelecki mówić będzie: Jak Jemioła *(viscum album)* psuje drzewo?, J. Strzelbicki o napływie wody do kopalni soli w Wieliczce, a dr. Stanecki o mierzeniu i ważeniu po za granicą mikroskopii, poczem nastąpią luźne komunikacye naukowe.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się we wtorek koncert pod kierownictwem pana Signio. Wstęp jak zwykle.

* **Dwa kupony** listów zastawnych gal. towarzystwa kredytowego na 250 zł. i 125 zł. znaleziono dnia 2 stycznia b. r. w sklepie p. Rubina Schamesa, pod l. 7, przy ulicy teatralnej. Właściciel może się zgłosić po nie do p. Schamesa.

* **Samobójstwo.** Dziś o godzinie siódmej rano w koszarach tak zw. pikiety pożarowej, naprzeciw gmachu Namiestnictwa odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu Piotr Pobudyński, sierżant 80 pułku piechoty ks. Holsztyńskiego. Przyczyny samobójstwa jeszcze nie zbadano.

* **Rzezimieszek.** Pewna kucharka wyszedłszy onegdaj rano na kupno do miasta spotkała na ulicy Żółkiewskiej jakiegoś wysokiego mężczyznę, który wśród natłoku przechodzących sięgnął jej do kieszeni, lecz nie dostawszy pugilaresu znikł między ludźmi. Po chwili, na rynku, gdy kucharka kupując nabiał schyliła się ku ziemi, ten sam jegomość sięgnął jej powtórnie ko kieszeni, a schwytany za rękę wyrwał się i uciekł przez dom przechodni zabrawszy pugilares, w którym było 15 zł. Wczoraj wyśledził i aresztował rewizor policyi Bratt złodzieja.

* **Ogień.** Przedwczoraj około godziny 2 po południu wszczął się ogień w stajni p. Krzeczunowicza, pod l. 4, przy ulicy Majerowskiej. Miejska straż ogniowa ugasiła ogień, nim większą mógł wyrządzić szkodę. Ogień powstał z nieostrożnego palenia fajki.

§ **Na poczcie lwowskiej** oddano w lutym roku bieżącego 169.432 listów prywatnych niepoleconych, (między temi było 5006 do osób w miejscu); 48.260 kart korespondencyjnych, 9.870 posyłek pod opaską; 4.100 posyłek z próbkami: 180.502 egzemplarzy gazet; 68 850 listów urzędowych; 37.090 listów poleconych; 5.074 przekazów na kwotę 240.151 zł. w. a.; 30.794 posyłek wartościowych (między temi 7.849 za pobraniem w kwocie 72.451 zł. w. a.); ogółem 554.062 posyłek, zatem więcej o 27.952 niż w lutym 1878 roku. Nadeszło zaś do Lwowa: 150.248 listów prywatnych niepoleconych (między temi 5.006 do adresatów miejscowych), 53.985 kart korespondencyjnych, 19.050 posyłek pod opaską, 4.835 posyłek z próbkami; 23.750 egzemplarzy gazet; 34 530 listów urzędowych; 31.992 listów poleconych: 14.925 przekazów na kwotę 215.476 zł. w. a.; 23 721 posyłek wartościowych (między temi 1.092 za pobraniem w kwocie 17.925 zł. w. a.). Ogółem 357.036 posyłek zatem o 19 644 więcej niż w lutym 1878 roku.

— **Akademia umiejętności.** Wydział historyczno-filozoficzny odbył w tych dniach posiedzenie, na którem prof. dr. Heyzmann czytał swą rozprawę: „O ustawodastwie kościelnem o azylach“. Autor podawszy przyczyny, które go skłoniły do napisania tej rozprawy, między innemi zajmowanie się tą kwestyą w dzisiejszej literaturze zagranicznej a głównie brak pracy w literaturze ojczystej i wymieniwszy źródła, z których czerpał, podał rozkład swej pracy na epoki: przedchrześciańską i chrześciańską, podnosząc główną różnicę, jaką przedstawiała instytucya azylów w tych dwóch okresach. Wydzielił następnie kwestye, których dotykać nie zamyśla i objawił zamiar wyłożenia czysto kościelnego zapatrywania się na przedmiot rozprawy. Upatrując w epoce przedchrześciańskiej u Żydów, Rzymian, Greków i Germanów kierunek zabezpieczania tylko czasowego, podniósł, iż epoka chrześciańska z wyższego zapatrywała się stanowiska, chociaż i w tej pierwotnie wyłącznie interes skarbu, stosunki społeczne, kościelne albo sprawy natury policyjnej były uwzględniane, a dopiero później stosowano instytucyę tę do ustaw karnych powszechnych, przez co kościół powstrzymał ich okrucieństwa i zabiegał wymiarowi przez lud sprawiedliwości doraźnej. — Na posiedzeniu administracyjnem Wydział potwierdził obiór dra Józefa Rollego na członka komisyi historycznej.

— **Powódź w Szegedynie.** Położenie nieszczęśliwej okolicy u spływu rzek Maroszy i Cisy w ciągu piątku i soboty, jak się zdaje, nie wiele się zmieniło, woda bowiem nie ustępowała, jeżeli nie przybierała, a nad utworzeniem dla niej ujść sztucznych zaczęto dopiero pracować. Rzeczą jest tylko podobną do prawdy, lubo ze wszystkiem jeszcze dla braku komunikacyi niesprawdzoną, że miasta Czongrad, Szentes, Hod-Möze i Vasarhely zostały uratowane, chociaż do pierwszego już była wtargnęła woda. Przypisać by należało szczęśliwy ten zwrot okoliczności, iż w piątek ustał szalony wicher, który się srożył od wtorku. Rozmiary nieszczęścia w Szegedynie natomiast olbrzymieją niejako z każdym telegramem. Tam i wicher w nocy na 15 b. m. srożyć się zaczął na nowo. Aż do tego czasu nie miano w ogóle nadziei, ażeby można odprowadzić wodę z miasta, coby znaczyło dosłownie zupełną jego zagładę. Przebijanie tam połączone jest z trudnościami i nowem niebezpieczeństwem, ponieważ służą one za schronienie tysiącom ludzi. Nieszczęśliwi ci pogrążeni są w najokropniejszej nędzy, żywności bowiem posiadają bardzo mało, a od wichru i deszczu na otwartem powietrzu cierpią niemiernie. Z takich, którzy się schronili na szczyty drzew lub dachy, uratowano wielu napół już skostniałych od głodu i zimna. Częstokroć w oczach ratujących zapadały się w wodę domy z nieszczęśliwymi mieszkańcami, których po kilkunastu naraz znajdowało grób pod gruzami. Liczbę ofiar i osób nieodszukanych oceniano w sobotę na 3.000. Straszna to cyfra, jeżeli prawdziwa! W zakładzie sierót, do którego schroniło się około 2 000 osób, jedna z nich dostała z rozpaczy pomieszania zmysłów. Według ostatnich depesz z dnia 15 b. m. woda zaczęła nareszcie opadać, co jednak wzbudzało znowu obawy o los innych miejscowości, gdyż widocznie gdzieś na niższym biegu przerwać musiała tamy. Liczbę zawalonych domów w Szegedynie oceniano w sobotę na 4 000. Rząd węgierski oprócz znacznej liczby statków i pontonów wysłał do Szegedynu 27 pomp parowych i 46 innych, ażeby wypompować wodę, której, jak się zdaje, inaczej pozbyć by się nie można. Tow. żeglugi w Wiedniu i innych miastach nad Dunajem wysłały tam także łodzie ratunkowe i biegłych marynarzy. Pionierów i innych wojsk nie braknie w Szegedynie; było ich tam 3000 w chwili przerwania tam i powszechne jest zdanie, że ludzie ci dobrze spełnili swą powinność, a nawet więcej daleko niż im nakazywał obowiązek. Mnóstwo gmin i towarzystw, jak niemniej osób prywatnych, spieszy z pomocą nieszczęśliwemu miastu. Baronowa Sina w Wiedniu ofiarowała na ten cel 5000 zł. W Londynie za inicyatywą ambasadora austro-węgierskiego, hr. Karolyi oraz deputacyi kupców austryackich Lord Mayor, jak już wiadomo z telegramu, otworzył subskrybcyę na złagodzenie klęski w Szegedynie i zawiadomił o tem telegraficznie wraz z zapewnieniem o współczuciu ministra Tiszę, który odpowiedział serdecznem podziękowaniem. Redakcya peszteńskiego *Lloyda* zebrała do soboty 70.000 zł., dla ofiar powodzi, z których 10.000 zł. oddała komitetowi ratunku na bezzwłoczne sprawienie odzieży i żywności. — Krótki opis Szegedynu, który już podaliśmy, uzupełniamy następującemi szczegółami: Miasto liczyło niegdyś 17 kościołów, z których jednak wiele zniszczało. Po drugim brzegu (lewym) Cisy i Maroszy położony jest Nowy Szegedyn (Uj-Szeged), należący już do komitatu torontalskiego i tym razem nienawiedzony powodzią. Tam to schroniło się wielu mieszkańców Szegedynu. O półtrzeciej mili na północ nad błotnistem jeziorem Hod położona jest kwitnąca handlem miejscowość Hod-Mezo-Vasarhely, licząca 45 000 mieszkańców. Z innych sąsiednich miast, zagrożonych także powodzią, liczy Szentes 24.000, Czongrad 18.000, Maria-Theresiopol 54000, Mako 26 000 mieszkańców. Dowód to, jak zaludniona jest dolina Cisy w dolnym biegu tej rzeki.

— **Honorarya lekarskie.** Pruskie ministerstwo wyznań i oświaty ogłosiło temi dniami rozporządzenie, którem unormowane zostały honorarya lekarskie w Prusiech. Według tego rozporządzenia należy się lekarzowi: 1) za pierwszą wizytę w domu u chorego 2 marki, 2) za każdą następną wizytę 1 marka. Jeżeli lekarz leczy w jednej rodzinie i domu równocześnie kilka osób, należy mu się nadto za każdą osobę połowa taksy pod 1 i 2 wyrażonej. 3) Przy t. z. konsyliach należy się każdemu lekarzowi po 5 mark za pierwsze, a po 3 marki za każde następne konsylium w domu chorego. 4) Za udzielenie rady lekarskiej u siebie ma lekarz prawo do należytości półtora marki; jeżeli jednak do zbadania choroby potrzebne jest użycie zwierciadełka winien pacyent dopłacić nadto 2 marki, a w razie chloroformowania 3 marki. Za wizyty nocne, między godziną 10 wieczór a 7 rano taksa lekarska oblicza się potrójnie a przy konsyliach podwójnie. Rozporządzenie ministeryalne zostawia jednak lekarzom nieograniczoną wolność żądania wyższych honoraryów, a to stosownie do okoliczności zachodzących w każdym pojedyńczym przypadku jako to większej straty czasu, większego trudu, stopnia zamożności pacyenta i t. p. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1 października 1879.

— **Burze,** które przed trzema tygodniami srożyły się w Szwajcaryi, w samym kantonie berneńskim wyrwały przeszło 150 000 drzew z korzeniami.

— **Wielki pożar** nawiedził dnia 11 b. m., podczas orkanu, miejscowość Neumarkt pod Solnogrodem. Zgorzało tam przeszło 80 domów. Jednocześnie w dolno-austryackiej miejscowości Gross-Stelzendorf pożar zniszczył w ciągu pół godziny 23 domów.

— **Wielkie nieszczęście** spotkało miasto Mohyłów naddniestrzański. Część jego, pobudowana nad wysokim brzegiem rzeki Dubrowenki, wpadającej do Dniestru, skutkiem podmulenia i usunięcia się wzgórza została zburzona. Liczba ofiar dotąd nie jest dokładnie sprawdzona. Uratowano tylko trzy osoby z pod gruzu i piasku.

— **W państwie birmańskiem,** którego młody władca niedawno, jak donieśliśmy, dla utwierdzenia się na tronie, wymordować kazał 86 swych „kochanych kuzynków“, według ostatnich dzienników angielskich wybuchł wielki strejk braminów, którym król odjął na rzecz swego skarbu znaczną część dochodów. Świątynie w skutek tego zostały pozamykane, a kapłani grożą iż opuszczą kraj całkiem, zabierając z sobą „bóstwa“ świątyń. Rozumie się, że ludność jest tą groźbą przerażona

— **Harpagon.** W jednem z miasteczek górno-szląskich obwiesił się w tych dniach pewien zamożny i sędziwy już gospodarz, jedynie z tego powodu, ażeby nie potrzebował dać żonie pieniędzy na najważniejsze sprawunki domowe!

Stowarzyszenie pracy kobiet.

(*L*) Pod przewodnictwem pni. Natalii hr. Dzieduszyckiej a w obecności protektorki stowarzyszenia JW. Maryi z ks. Sanguszków hr. Potockiej, odbyło się wczoraj walne, doroczne zgromadzenie członków stowarzyszenia pracy kobiet.

Po odczytaniu sprawozdania z zeszłorocznego zgromadzenia przez pana Jordana, odczytała sekretarka rady zawiadowczej p. W. Longchamps sprawozdanie z czynności zarządu w r. z. z którego wyjmujemy ważniejsze szczegóły: Już w kwietniu r. z. przestała istnieć pracownia krawiecka a chwilowe utrzymanie pracowni szycia białego uważać należy raczej za rezultat prywatnej ofiarności kilkunastu członków zwyczajnych, tudzież ofiarności bar. Heydlowej która raczyła na ten cel złożyć 100 zł. W pracowniach stowarzyszenia są same niedobory, które zarząd usprawiedliwia w sposób następujący: Pracownie zakładu pobierają za robotę pewien procent od sztuki: pozostała reszta wynagrodzenia od stron, pokryć powinna opłatę kierowniczki i maszynistek, co dziś n. p. w pracowni szycia białego wynosi przeszło 50 zł. miesięcznie. Rzecz zatem jasna, że przy znacznym napływie roboty, procent ten mógłby wystarczyć na pokrycie wymienionych kosztów, ale wprost niemożliwem było to w pracownię krawieckiej, które w ostatnich miesiącach swego istnienia ledwie trzy robotnice zająć mogła. Rada zawiadowcza zwinęła tedy pracownię krawiecka i chciała zwinąć także pracownię szycia białego, ale zapobiegło temu kilkunastu członków stowarzyszenia, którzy swe udziały ofiarowali na pokrycie niedoboru w r. 1878. Od przeprowadzenia tej uchwały skierował zarząd wszystkie swe siły ku wzorowemu urządzeniu istniejących już szkół przemysłowych: szycia białego, wyrobu ręcznych frendzli, krawiectwa i robót pończoszkowych. Z przykrością wspomina sprawozdanie, że udział członków, stanowiący główną podstawę utrzymania zakładu, zmniejsza się z każdym rokiem. I tak np. wynosił w r. 1874 2068 zł., a w r. 1877 tylko 989 zł. a w r. z. 816 zł. Stowarzyszenie liczyło w r. z. już tylko 66 członków honorowych, a 84 zwyczajnych, razem tedy 150 członków. Dziwić się zatem niemożna, że w śród takich okoliczności fundusz nagromadzony zeszczuplał. Musiano się ograniczyć znacznie zniesiono kurs szkoły handlowej, na którą wys. ministerstwo odmówiło już subwencyi, przyrzekając pomoc późniejszą tylko w takim razie, jeżeli szkoła handlowa zostanie wzorowo urządzoną i oddaną pod nadzór kraj. władz szkolnych. Przechodząc do szczegółów, wspomina sprawozdanie, że w pracowni szycia białego, pod kierownictwem p. Szczurkowskiej, pracowało w ciągu r. z. ogółem 39 robotnic, które wykonały ogółem 223 tuzinów rozmaitych robót, co przyniosło 2508 zł. dochodu, a kosztowało 2760 zł. tak, że niedobór w tym dziale wynosił 250 zł. Do szkoły szycia białego uczęszczało ogółem 101 uczennic. W szkole krawieckiej udzielała w 2 półroczu nauki p. Helena Komorowska. Dochód w tej szkole wynosił 274 zł.. rozchód 346 zł., dołożyć więc musiano 71 zł. Szkoła robót pończoszkowych przeszła z końcem sierpnia r. z. na koszt stowarzyszenia, ministerstwo bowiem odmówiło jej nadal subwencyi i pozostawiło tylko na rok 6 maszyn do użytku. Stowarzyszenie musi więc z własnych zasobów dawać 300 zł. na utrzymanie nauczycielki, czego wpłaty uczennic pokryć nie mogą. Uczennic było 11, które wykończyły 231 rozmaitych przedmiotów pończoszkowych. Dochód w tym dziale wynosił ogółem 554, rozchód 560 zł. W subwencyi otrzymało stowarzyszenie od sejmu kraj. 300, od kasy oszczędności 400, od Izby handlowej 100, od bar. Haydlowej 100 zł. W końcu polemizuje sprawozdanie z tymi, którzy utrzymują, że stowarzyszenie powinno się już raz obejść bez pomocy kraju i stanąć o własnych siłach. Jest to rzeczą niemożliwą dla zakładu, który ma wykształcenie na celu i dlatego też — kończy się sprawozdanie — „dopóki sale stowarzyszenia są przepełnione uczennicami, dopóki kobiety

z pracy rąk żyjące szukają u nas rady, poparcia a nawet pomocy pieniężnej, nie przestaniemy odwoływać się do gorliwości osób głębiej pojmujących stanowisko kobiety zarobkującej lub kołatać do władz krajowych i instytucyj publicznych z prośbą o dłoń pomocną w tej doniosłej, choć nie zawsze wdzięcznej pracy."

Z porządku odczytał p. J. Schayer bilans z r. 1878. Zgromadzenie uchwaliło absolutoryum, a następnie uchwaliło budżet na r. 1879, który kończy się skromną sumą 2595 złr. w dziale prawdopodobnych dochodów i rozchodów. Do komisyi kontrolującej wybrano na r. b. pp. Helenę Riegerową, dr. Zbyszewskiego i dr. F. Zuckra. Następnie zabrała głos p. Romanowiczowa, oznajmiając, że pracownia szycia białego upada z każdym dniem dla braku roboty, i prosiła zgromadzenie, ażeby dało wskazówkę, co czynić wypada, i czy nie należałoby zwinąć tej pracowni, w razie gdyby i nadal nie było roboty?

P. hr. Potocka mniema, że jedynym środkiem skutecznym byłoby wydanie odezwy do publiczności, z prośbą o zaopatrywanie tej instytucyi w robotę, i przyrzeka, że zajmie się wydaniem takiej odezwy.

P. Longchamps stawia wniosek dodatkowy, ażeby zgromadzenie wybrało komisyę z 3 członków, któraby wspólnie z radą zawiadowczą, po upływie 3 miesięcznej próby, zadecydowała, czy dział szycia białego ma istnieć nadal, czy też ma być zwinięty.

Wniosek hr. Potockiej z wnioskiem dodatkowym p. Longchamps został przyjęty a do komisyi wybrano pp. Chądzyńską, Szemelowską i Bojarską.

GŁOSY PUBLICZNE

W. Pan Henryk Rodakowski artysta malarz złożył do rąk prezydenta miasta na cele dobroczynne kwotę 100 zł., jako połowę czystego dochodu z odczytu urządzonego dnia 1 marca b. r.

Prezydent miasta składa szanownemu dawcy za ten dar szczodry uprzejme podziękowanie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

+ **Ustawa o rybołowstwie.** W sobotę po południu odbyło się w Wydziale krajowym drugie posiedzenie ankiety dla sprawy ułożenia projektu ustawy o rybołowstwie. Obecni byli oprócz członka Wydziału krajowego dra Józefa Wereszczyńskiego, jako szefa departamentu kultury krajowej: J. Ex. Włodzimierz Dzieduszycki, poseł J. Pławicki, któremu należy się zasługa inicyatywy w tej sprawie, radca Namiestnictwa dr. Kajetan Orlecki i radca Wydziału krajowego Edmund Mochnacki. Przedmiotem rozpraw był projekt ustawy, której przed laty przesłany został ze strony rządu kompetentnym organom do wydania opinii. Dłuższą dyskusyę wywołała kwestya kompetencyi ustawodawczej, o ile projekt ustawy dla sejmu zawierać będzie postanowienia o własności. W sprawie tej zabierali głos: dr. Wereszczyński, dr. Orlecki i p. Mochnacki. Ankieta nie powzięła jeszcze żadnej uchwały merytorycznej. Uchwalono jednak zaprosić do dalszych obrad delegata krakowskiej komisyi fizyograficznej i radcę sądu krajowego w Krakowie p. J. Louis, który napisał cenną rozprawę o ustawodawczem uregulowaniu rybołowstwa.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** w ubiegłym tygodniu (od 1 do 8 marca) nie był znaczny z powodu małego dowozu. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 7 zł. do 8·25 zł., żyta 4·25 zł. do 5·60 zł., jęczmienia 4·25 zł. do 5·75 zł., owsa 4·25 zł. do 5·10 zł., kukurudzy 4·25 zł. do 5·60 zł., grochu kuchennego 6 zł. do 6·80 zł., grochu pastewnego 4·50 zł. do 4·75 zł., fasoli 7·50 zł. do 8 zł., bobiku 5·25 zł. wyki 3·75 zł. do 4 zł., koniczyny 20 zł. do 44 zł. anyżu płaskiego 30 zł. do 36 zł., kminku 30 zł. do 36 zł., rzepaku zimowego 11 zł. do 12·25 zł., rzepaku letniego 10 zł. do 10·75 zł., lnianki 7·75 zł. do 8·50 zł., nasienia lnianego 10·50 do 11 zł., nasienia konopnego 8·25 zł. do 8·50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 25·75 zł. do 25·90 zł. w. a.— Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 12,643.900 kilogramów i 3.871 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3.669.900, mąki i wyrobów mącznych około 645.800, nasion olejnych około 257.300, drzewa budulcowego i opałowego około 91.600, nafty i wosku ziemnego około 59.700, spirytusu około 22.400, jaj około 300.100 i węgli kamiennych około 531·300 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 611 sztuk wołów, 3.220 sztuk nierogacizny i 40 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 4,885.700 kilogramów i 5.638 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,183.400 kilogramów, 413 sztuk wołów, 5.212 sztuk nierogacizny i 3 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 1.702.300 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 3,183.400, mąki i wyrobów mącznych 235.000, spirytusu 6·700, produktów zwierzęcych 54.500, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,467.600 kamieni 362, węgli kamiennych 79.300 i wapna 18.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1.826.383 kilogramów i 499 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 45.949, mąki i wyrobów mącznych 54.450 nasion olejnych 991, drzewa budulcowego i opałowego 1,101.810, nafty i wosku ziemnego 13.110, jaj 1.440, szmat 10.100, kamieni 27.700, piwa 520, soli 20.820, kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 499 sztuk nierogacizny. — Ruch towarowy na 1szej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 1 do 31 stycznia 1879 ogółem 3,924.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 380.000, mąki i wyrobów mącznych 353.000, towarów kolonialnych 77.000, wina i piwa 205,000, spirytusu 25.000, mięsa 34.000, soli 145.000, tytoniu 10.000, lnu i przędziwa 35.000, skór 13.000, drzewa budulcowego i opałowego 1,635.000, nafty 59.000, wosku ziemnego 76 000, kwasów 2.000, odpadków 22.000, żelaza 54.000, wapna i kamieni 7.000, embalaży 12.000, owoców 38.000, szkła 11.000, olejów 13.000, jaj 72.000, masła 95.000, płótna 29.000, węgli kamiennych 240.000, zapałek 15.000, różnych towarów 232.000, bydła rogatego 30.000, nierogacizny 4.000 i koni 1.000 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 1 do 31 stycznia 1879 ogółem 5,669.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 198.000, mąki i wyrobów mącznych 281.000, towarów kolonialnych 128.000, manufaktów 6.000, wina i piwa 294.000, spirytusu 44.000, mięsa 72.000, soli 289.000, tytoniu 6.000, lnu i przędziwa 34.000, skór 35.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1.703.000, nafty 320.000, wosku ziemnego 696.000, cerazyny 183,000, mazi 103.000, kwasów 164.000, odpadków 67.000, żelaza 217.000, wapna i kamieni 101.000, embalaży 119.000, owoców 24.000, szkła 6.000, olejów 39.000, jaj 7.000, masła 12.000, płótna 1.000, różnych towarów 351.000 i bydła rogatego 169.000 kilogramów.

OSTATNIA POCZTA

Pan minister spraw wewnętrznych wystosował okólnik do wszystkich szefów kraju, w którym zarządza rozpisanie składek we wszystkich reprezentowanych w Radzie Państwa królestwach i krajach na wsparcie nieszczęśliwych mieszkańców Szegedynu, dotkniętych tak straszną klęską powodzi.

Uchwalona we czwartek przez Izbę wersalską mocya, którą francuscy republikanie „napiętnowali" francuskich monarchistów za to, że ci dążyć mieli do przywrócenia monarchicznej formy rządu, brzmi w dosłownym przekładzie:

„Izba deputowanych przed przystąpieniem do swego porządku dziennego oświadcza ponownie, że ministrowie z 16 maja i z 23 listopada przez swe występne przedsięwzięcie (*coupable entreprise*) przeciw republice zdradzili rząd, któremu służyli, zdeptali nogami prawa i swobody publiczne i doprowadziwszy Francyę aż nad brzeg wojny domowej, cofnęli się dopiero przed oburzeniem i męskiemi uchwałami kraju.

Przekonana wszakże, że zdyskredytowanie, w jakie obecnie popadli, pozwala zwycięskiej republice nie zatrzymywać się przy ściganiu nieprzyjaciół, skazanych odtąd na bezwładność:

Zważywszy, że dla naprawienia złego, które sprawili, Francya potrzebuje spokoju i ukojenia, i że dla parlamentu republikańskiego nadeszła chwila oddania się wyłącznie wyprawowaniu wielkich praw ekonomicznych, przemysłowych i finansowych, o które kraj woła i po których spodziewa się rozwoju swego bogactwa i dobrobytu;

Izba oddaje zamiary i zbrodnicze czyny (*actes criminels*) ministrów z 16 maja i 23 listopada pod sąd sumienia narodowego, które je raz już uroczyście potępiło, i upraszą ministra spraw wewnętrznych, aby niniejszą uchwałę kazał ogłosić (*afficher*) we wszystkich gminach francuskich".

Takie jest brzmienie owej słynnej *flétrissure*, która wraz ze swymi motorami i całą tą dzisiejszą Izbą republikańską pójdzie przed wyższy trybunał historyi. Ubolewać jednak trzeba nad zaślepieniem, które nie widzi nic wstrętnego w takiem poniewieraniu przez większość mniejszości, która przecież nie składa się ze zbrodniarzy, ale z reprezentantów milionów francuskiego ludu.

Słychać że ministrowie „napiętnowani" mają zamiar ogłosić w dziennikach protest przeciw mocyi powyższej. Nie chcemy temu wierzyć. Są rzeczy, na które najlepszą odpowiedzią jest milczenie.

W parlamencie angielskim oświadczył 14 b. m. Sir Northcote w odpowiedzi na zapytanie, że wicekról indyjski wzmocnił garnizon angieski w Birmie z powodu niebezpieczeństwa, grożącego mieszkańcom ze strony tamtejszego króla.

Minister kolonij oświadczył, że rząd nie zamyśla bynajmniej zaprzestać wojny przeciw Zulusom. Anglia musi powetować poniesioną porażkę. Lord Chelmsford nie zostanie odwołany.

Bombay Gazette oraz inne dzienniki w Indyach wychodzące, podają wiadomość sensacyjną, że Jakub chan, nowy emir Afganistanu, cierpi czasami na obłąkanie umysłu, wskutek czego jest prawie niezdolny do rządów. Symptomata obłąkania, którego powód przypisują długiemu i pełnemu mąk więzieniu, miały się już wtenczas okazywać, kiedy jeszcze siedział w więzieniu. Gdy mu urzędnik dworu ojca jego oznajmił, że jest wolnym, miał powiedzieć do niego: „Na cóż mi już wolność? Dla mnie skończyły się już lata młodości i uciechy życia." I Szyr Ali cierpiał niekiedy na hipochondryą, dlatego nieraz nikt nie miał odwagi przystąpić doń. *Bombay Gazette* opowiada, że po upadku Dżellalabadu nikt na dworze w Kabulu nie śmiał udzielić smutnej tej wiadomości emirowi, z obawy, żeby go emir nie przebił. Zakomunikowano więc sześcioletniej ulubionej córce jego tę wiadomość, która dopiero udzieliła jej ojcu.

Dzienniki petersburgskie donoszą, że ambasador francuski w Konstantynopolu, p. Fournier, do którego przyłączyli się reprezentanci Austryi i Anglii, usilnie doradza Porcie, ażeby spiesznie wydała rozporządzenia militarne w tym celu, żeby armia turecka mogła zaraz po ustąpieniu armii rossyjskiej znacznemi siłami wkroczyć do Rumelii wschodniej i zająć wąwozy bałkańskie. Ambasadorowie ci zgodnie zapewnili, że rządy ich mocno postanowiły poprzeć żądania Porty, aby Rossya ściśle traktat berliński wykonała, do tego jednak potrzeba, żeby Porta ze swej strony przestała robić trudności w załatwieniu kwestyi granicznej z Grecyą w duchu tegoż traktatu. Nadto ambasadorowie Francyi, Anglii i Austryi zapewnili Portę, że ich rządy energicznie poprą jej prawa do zajęcia swem wojskiem wąwozów bałkańskich i do mianowania gubernatora Rumelii wschodniej. Trzeba tylko, żeby Porta śpiesznie wydała wszelkie rozporządzenia, potrzebne do tego, iżby skutecznie zapobiegła przewidywanemu wybuchowi powstania Bułgarów rumelskich, lub żeby to powstanie w samym zarodzie stłumiła, i tem odjęła Rossyi wszelki pozór do przedłużenia okupacyi. Ambasador francuzki wreszcie i jego koledzy austryacki i angielski, kładli szczególny przycisk na to, żeby Porta powierzyła oficerom zagranicznym, francuskim i angielskim, dowództwo nad załogami tureckiemi, które mają zająć wąwozy w Bałkanach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 marca. Najj. Pan nadał przeniesionym na własną prośbę w stan spoczynku fmp. baronowi Dormusowi we Lwowie w uznaniu jego przeszło 50-letniej wiernej i znakomitej służby charakter generała broni i godność tajnego radcy. Fmp. Fischer, zastępca szefa sztabu generalnego przydzielony do generalnej komendy we Lwowie z wyrazem najwyższego uznania pożytecznej służby. Generał Ludwik Cornaro mianowany zastępcą szefa sztabu generalnego.

Budapeszt, 16 marca. Izba deputowanych przyjęła sprawozdanie komisyi upoważniające ministra sprawiedliwości do wydania w drodze rozporządzenia nadzwyczajnych zarządzeń sądowych, które okażą się potrzebnemi w skutek katastrofy szegedyńskiej. Natomiast uchylono wniosek Simonyiego o przyznanie *moratorium*, którego w tej chwili ani minister sprawiedliwości ani komisya nie uznała stosownem.

Budapeszt, 16 marca. Najj. Pan dziś o godzinie 8 wieczór udaje się na Temeswar do Szegedynu, zkąd we wtorek wróci do Buda-Pesztu.

Petersburg, 16 marca. W skutek pomyślnego wyniku lekarskich oględzin kordon w Wetlance został zwinięty.

Konstantynopol, 16 marca. Angielska flota odpłynęła do Gallipoli.

Madryt 16 marca. Kortezy rozwiązane. Wybory odbędą się 20 kwietnia, a nowe kortezy zgromadzą się 1 czerwca.

Wiedeń, 17 marca. *Neue Fr. Presse* donosi z Tirnowy, że książę Dundukow-Korsakow oznajmił deputowanym bułgarskim, którzy udać się mają na dwory europejskie w sprawie zjednoczenia narodowego, że nie da im pozwolenia do wyjazdu.

Budapeszt, 17 marca. Najj. Pan wyjechał wczoraj o godzinie $8^3/_4$ wieczór do Szegedynu w towarzystwie Tiszy i Wenckheima.

Ratunek jest ciągle energicznie prowadzony. Woda Cisy spadła 30 cm. Także woda w dopływach Cisy spada. Groble pod Csongradem naprawione. Utrzymanie grobli pod Szentes jest możliwe jeżeli 1.500 ludzi nieustannie będzie nad tem pracować.

Budapeszt, 17 marca. Według zgodnych doniesień o położeniu miasta Szegedynu stan rzeczy polepszył się nieco. Według wiarogodnych podań runęło 8200 zabudowań, w których liczbie było 4800 domów mieszkalnych. Mówią, że według dotychczasowych obliczeń znalazło śmierć 1900 ludzi.

Z Maglaju donoszą, że wczoraj odbyło się tam uroczyste otwarcie stacyi kolei żelaznej.

Wetlianka, 15 marca. (*Tel. Gaz. Lw.*) Po sprawdzeniu stanu zdrowia ludności przez ankietę lekarską, w której brałem udział, kordon sanitarny został zniesiony. Wyjeżdżam ztąd do kwarantanny Ziemianowskaja. *Dr. Biesiadecki.*

Bukareszt, 17 marca. Rumuńskie władze z podejrzliwą czujnością śledzą przygotowania odwrotowe Rossyan, zachodzi bowiem obawa, że Rossyanie zostawiają wielkie zapasy broni i materyału wojennego, co ma stać w związku z uzbrajaniem milicyi bułgarskiej.

Londyn, 17 marca. *Observer* dowiaduje się z rossyjskiego źródła, że z kandydatów na tron bułgarski największą szans ma wojewoda czarnogórski Bczo Petrowicz.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, dnia 15 marca, godzina 5 minut. 52. Akcye kredytowe 238·80, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 227·—, południowa 65·—, Renta pap. 63·85, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 92·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gali bank rustykalny 92·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·30½. Usposob. bardzo silne.

Wiedeń, dnia 17 marca, godz. 10 minut 45. Akcye kredytowe 243·50, Anglo-austr. 106·70, Akcye bank Union 77·80, Kolej Kar. Ludw. 229·25, Południowa 66·—, Napoleonsdor 9·31—, Rubel papierowy 1·15, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włosc. —·—, Losy z r. 1860 107·50 Usposobienie bardzo silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17 marca 1879.

Hotel Europejski.

Pp. A Udrycki z Mostów. W. Wróblewski z Zaleszczyk. J. Ruciński z Borzykowa.

Hotel Langa.

Pp. R Pscherhofer z Wiednia. O. Schultz z Wiednia. J. Scheler z Wiednia. W. Duschek z Wiednia.

Hotel George'a.

Pp. W. Lesniowolski z Zassowa. T. Polański z Rudnik. J. Tyszkowski z Rybotycz.

Hotel Lazarusa.

Pp. W. Tomkiewicz z Brzeżan. S. Goldstein z Francyi. E. Weinbaum z Mikołajowa.

Hotel Angielski.

Pp. S hr. Borkowski z Uhrynowa. B. Horodyski z Krogulca. T. Hulimka z Chłopiatyna. B. Lang z Wieczorki. W. Rylski z Uhrynowa. Z. Wiśniewski z Hujcza. H. Wizbek z Warszawy. H. Goldschmidt z Mogielnicy.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Czerkawski z Gaj. A. Döpler z Drezdna. J. Kraskowski ze Spasa. W. Wielowiejski z Olejowa. E. Turski ze Sambora. L. Wendorff z Kijowa. F. Langfort z Tarnowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. B. ks. Ogiński do Krakowa. W. hr. Zawadzki do Krytowic. A. Schwarz do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 17 marca 1879 o godz 7 rano.

Barometr 731.99 mm. Psychrometr suchy + 1.4°C. Psychrometr wilgotny + 0.1°C. Prężność pary 3.9m. Wilgoć 76% Zachmurzenie 10 Wiatr NW1 Ozon 10. Temperatura powietrza + 1.1°R

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minnt 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Podwołoczysk: z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wiecztór (pociąg osobowy) o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany.)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. m 20 we Lwowie

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 marca 1879.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227	25	230	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	125	50	128	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	253	—	257	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	218	—	222	-
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	60	87	60
„ „ „ 4 pr. „	80	75	81	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	86	60	87	60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	91	50	92	35
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	91	—	92	
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ 6 pr. w. a w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	87	40	88	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc w. a.	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 proc. w. a.	90	—	—	—
5. Losy Miasta Krakowa	16	—	18	—
„ Stanisławowa	22		24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	40	5	51
Dukat cesarski	5	45	5	55
Napoleondor	9	27	9	37
Półimperyał	9	52	9	62
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	60
„ „ papierowy	1	14—	1	16—
100 marek niemieckich	57	-	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 13 marca 1879.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	63.45	63.60
luty-sierpień	63.45	63.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	64.10	64.25
kwiecień-październik	64.10	64.15
Losy z roku 1854 po 250 zł.	113.75	114.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	116.75	117. -
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	126 75	127.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	151.—	151.50
„ „ 1864 „ po 50 „	149.50	150 50
Renty Como po 42 lir. austr.	25 —	26. -
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143. --	143.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	99.—	100. -
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	76 30	76.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	83.50	84 50
Galicyi	87.75	88.25
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76 75	77.60
Węgier	81.75	82 25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	102.25	102.50
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	233.80	234.20
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	740 —	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	- .—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	525.—	527.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	169.50	170.
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2085.—	2090.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	225.50	226 —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	126 25	126 75
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	247.—	247.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	64.50	65.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	95. —	97. -
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	112.—	112.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. łos. w 18 l. 6 pr.	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	86.50	87.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	86 50	87. -
Gal. banku hipot. po 6 proct.	91.75	92. —
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90.—	—. -
Tow kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	— —	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	96.30	—.—
„ „ po 5 proct.	88.25	88.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w a.	72.30	72.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	64.50	65.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	102.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100.25	100.50
„ „ „ II emisyi	100. —	100.25
„ „ „ III „	97.50	98.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow -Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	78.20	78.50
z r. 1867	80.50	81.—
z r. 1868	73.50	74. —
z r. 1872	68.	68.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	66.—	66.25
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	167.75	168.—
Clarego po 40 zł. m. k.	32.—	33.
Tow żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a	100.—	100 50
Keglevicha po 10 zł. m. k	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	16.50	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	32.50	33.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.	17.50
Salma po 40 zł. m. k.	43.50	43.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.25	35.75
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	23.—	23 5
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26. -	26.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	30 50	31.—
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.—	117.30
Paryż za 100 fr.	46.25	46.30
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.55.50	5.56.50
„ pełnej wagi	5.55.50	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31.50	9.32.50
Rossyjski imperyał	9.56.50	9 57.50
Talar związkowy	—.—.—	—.—. -
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 15 marca 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	63	85
„ „ „ w srebrze	64	40
Renta w złocie	76	50
Losy pożyczki z roku 1860	117	25
Akcye banku austro-węgierskiego	790	—
„ „ kredytowego	238	60
Londyn	116	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	35

Dziennik Urzędowy.

(1781 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4521. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie na prośbę c. k. uprz. gal. akc. banku hip. we Lwowie, w celu zaspokojenia sum: 147 zł. 42 ct. w. a. i. t. d. z pn. przedsięweźmie egzekutywną sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 89 w Husiatynie położonej, według Dom II i VII pag. 457 i 74 Nr. 12 i 13 haer. dłużnika Gerschona Majmana własnej, wymienionej wierzytelności za hipotekę służącej, w trzech terminach dnia 17 kwietnia, 15 maja i 11 czerwca 1879, każdym razem o 10 godzinie przed poł. pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach, na których ta realność niżej ceny wywołania sprzedaną nie zostanie. 2. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 5.500 zł. 3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10/100 ceny wywołania 5.500 zł. to jest sumę 550 zł. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiznie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone. 4. Wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionem terminem wypowiedzenia wierzyciele przyjąć nie chcieli, winien nabywca na poczet i w miarę ceny kupna na siebie przyjąć. 5. Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 13 czerwca 1879 o 10 godz. przed poł. z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą. Resztę warunków licytacyi i wyciąg z księgi gruntowej można przejrzeć w registraturze sądu. O tem zawiadamia się obie strony i wiadomych wierzycieli hipot. do rąk własnych tych zaś wierzycieli hipot. którzyby po dniu 2 listopada 1878 do księgi gruntowej weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub inne w tej sprawie wydać się mające uchwały wcale lub dość wcześnie doręczone być nie mogły do rąk kuratora p. Leona Adlersteina w Husiatynie i niniejszym edyktem.

Husiatyn 25 stycznia 1879.

(1787 2—3) **Edykt.**

L. 2488. Wzywam wierzycieli upadłości Leiby Zwerdlinga kramarza w Stryju aby swoje wierzytelności chociażby nawet o takowe i spory wytoczone były do dnia 18 kwietnia 1879 stosownie do ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosili i na posłuchaniu w dniu 29 kwietnia 1879 o godzinie 10tej rano w ck. sądzie tutejszym do likwidacyi i uporządkowania podali.

Stryj dnia 28 lutego 1879.

Ck. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy

Majeranowski.

(1806 2—3) L. 338/R. s. o.

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym Drohobyckim opróżnione:

a) w powiecie Drohobyckim.

1. Przy szkole etatowej w Łużku dolnym z roczną płacą 300 złr. (z tego 174 zł. 88 ct. w gotówce dochód z gruntu szkolnego wartości 35 złr. 49 ct.; 3 sągi drzewa wartości 14 złr. 40 ct.; naturalia w wartości 75 złr. 33 ct.) i wolnem pomieszkaniem.

2. Przy szkole etatowej w Stebniku z roczną płacą 300 złr. (z tego 276 złr. w gotówce i 21 m. 58 dcm.) (6 sagów n. a) drzewa wartości 24 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

3. Przy szkole filialnej w Tynowie z roczną płacą 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

b) w powiecie Turczańskim.

Przy szkołach etatowych w Chaszczowie, Ilniku, Jabłonce niżnej, Libuchorze, Wołczem i Wysocku wyżnem z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przy szkołach wymienionych wykonują dotyczące rady szkolne miejscowe.

Kandydaci lub kandydatki o powyższe posady się ubiegający, mają podania swe w należyte dokumenta zaopatrzone mianowicie w wykazy lat służby z pobraniem należytości, zatwierdzonego przez dotyczące urzędy gminne, wnieść w sposób wskazany Art. 3 ustawy kraj dto. 2 V 1873 w terminie najdalej do końca kwietnia 1879 do rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu.

Ck. Rada szkolna okręgowa.

Drohobycz dnia 7 marca 1879.

(1779 2—3) **Edykt.**

L. 2668. C. k. Sąd powiatowy w Horodence podaje do publicznej wiadomości że w sprawie Ozyasza Schütza przeciw Iwanowi Gamule pto 30 zł. w. a. z pn. ku ściągnieniu tej wierzytelności odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 732 w Horodence położonej ciała tabularnego niestanowiącej z chałupy, ogrodu i pół morga pola się składającej do pomienionego dłużnika należącej dnia 22 kwietnia dnia 27 maja i 30 czerwca 1879 każdym razem o godz. przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 340 złr. w. a. a do licytacyi przystępujące mają 10 prc. ceny szacunkowej jako wadyum złożyć. Reszta warunków można w registraturze sądowej przejrzeć.

Od c. k. Sądu powiatowego

Horodenka dnia 31 grudnia 1878.

(1776 2—3) **Edykt.**

L. 9215. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu czyni powszechnie wiadomem, że celem zaspokojenia należytości, Herscha Chajesa 130 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie dnia 1 kwietnia, 1 maja i 30 maja 1879, zawsze o 9 godzinie przed południem, publiczną przymusową sprzedaż realności CN. 57 st. 55 now. Zwarycz w Drohobyczu, nie stanowiącej ciała tabularnego, a należącej do niepodzielnych dłużników, Franciszka i Maryanny Furmaniak i Bazylego Kołos. Na dwóch pierwszych terminach realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś za cenę jakąkolwiek bądź.

Cenę wywołania stanowi szacunkowa wartość tej realności 329 zł. w. a.

Licytanci winni złożyć komisyi licytacyjnej wadyum w ilości 10% ceny szacunkowej w gotówce lub publicznych papierach wartościowych austr.

Protokoły przymusowego opisania i ocenienia tej realności i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć wolno w registraturze tusądowej. O tem zawiadamia się wierzyciela Herscha Chajesa, dłużników Franciszka i Maryannę Furmaniak i Bazylego Kołos, tudzież Towarzystwo zaliczkowe w Drohobyczu, które uzyskało nadzastaw na tę realność w końcu wierzycieli uzyskać mających prawo zastawu na tej realności, już po wniesieniu prośby licytacyjnej lub którymby uchwała dozwalająca sprzedaż nie mogła być doręczoną dla jakiegokolwiek bądź powodu przez kuratora ustanowionego w osobie Dra. Wohllernera adwokata w Drohobyczu.

Drohobycz dnia 19 września 1878.

(1791 3—3) **Konkurs.**

L 49 R. s. o. W celu obsadzenia stałej posady nauczycielki starszej z roczną płacą 500 zł. i nauczycielki młodszej z roczną płacą 300 zł. w. a. przy cztero klasowej etatowej szkole żeńskiej w Brzeżanach ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydatki winne wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach, w przeciągu sześciu tygodni od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia.

Później wniesione podania nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brzeżany 17 lutego 1879.

(1875 1—3) **Obwieszczenie.**

K. 6959. W dniach 27 marca, 24 kwietnia i 21 maja 1879 o 10 godz. z rana, odbędzie się przetarg realności pod l. 81 w Pawłowie, Jakima Przystańskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, i na 750 zł. oszacowanej na zaspokojenie pretensyi Berla Drocka w kwocie 220 zł. a to na I i II terminie tylko zwyż, lub za cenę szacunkową na III zaś i niżej tej ceny, lecz nie niżej 500 zł. w. a.

Zakład wynosi 75 zł. w. a.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

Dla niewiadomych wierzycieli zamianowano c. k. notaryusza p. Jankowskiego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 3 listopada 1878.

(1823 1—3) **Edykt.**

M. 15315. Dnia 15 maja 1879, dnia 19 czerwca 1879 i dnia 17 lipca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 158 w Wojutyczach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Salamona Kohna przeciw Iwanowi Włochowi pto 78 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł. w. a. wadyum 30 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor dnia 15 lutego 1879.

(1864 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14736. Na wezwanie c. k. sądu obwodowego w Samborze z 5 listopada 1878 l. 11847 w skutek prośby egzekucyjnej Mojżesza Halperna, przeciw Nuchimowi Wagner o 300 zł. w. a. z pn. rozpisuje się publiczną licytacyę realności pod l. 9 na Podzameczu w Stryju, ciało tabularne stanowiącej, wedle Dom IV pag. II n. 15 haer. własności Nuchima Wagnera.

Licytacya odbędzie się w sądzie tutejszym w trzech terminach, dnia 3 kwietnia 1879, 8 maja 1879 i 5 czerwca 1879, każdym razem o 10tej rano, w których realność za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną będzie a gdyby w tych 3 terminach takiej ceny nie uzyskano, wzywa się wierzycieli na 24 czerwca 1878 o 9 ran do ułożenia warunków ułatwiających pod rygorem, że nieobecni będą uważani za przystępujących do większości głosów obecnych w terminie.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 4015 zł. w. a. z sądowego oceniania wynikłą, każdy chcący wziąść udział w licytacyi ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum od ceny wywołania 10 proc. t. j. 401 zł. 50 ct. w gotówce lub papierach wartościowych wedle kursu dotenczas w gazecie urzędowej ogłoszonego. Co do reszty warunków jako też co do stanu tabuli, można się w tusądowej registraturze wzgiędnie tabuli poinformować lub przy terminie licytacyjnym.

Z c. k. sądu powiatowego.

Stryj dnia 2 grudnia 1878.

(1857 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5475. Ck. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że w dniach 26 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1879 odbędzie się w tusądowem biurze zawsze o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. 381 w Lenkowcach położonej Mojżesza Salzmana własnej na rzecz Tischla Tenbauma, celem zaspokojenia kwoty 150 złr. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 310 złr.

Wadyum 31 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Budzanów 27 listopada 1878.

(1860 1—3) **Edykt.**

L. 919. W dniu 25 kwietnia, 30 maja i dniu 30 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w ck. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod ld. 229 w Krzeszowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej Józefa Molika własnej.

Wadyum wynosi 20 złr. a. w.

Cena wywołania 200 złr. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 15 lutego 1879.

(1868 1—3) **Edykt.**

L. 14366. C. k. Sąd pow. m. del. dla okolicy m. Lwowa S II zawiadamia, niniejszem, iż na żądanie Abischa Kölbleina celem zaspokojenia wywalczonej s. 42 złr. aw. wraz z kosztami sądowemi w kwocie 2 złr. 17 c. a. w. i egzekucyjnemi w kwotach 3 złr. 32 ct., 5 złr. 80 ct., 4 zł. 44 ct., 9 złr. 22 ct. 1 złr. 94 ct., 8 złr. 32 ct. w. a., już przyznanemi tudzież kosztami niniejszego podania w kwocie 4 złr. 92 ct., w. a. przymusową sprzedaż realności pod lk. 41 w Jaryczowie starym położonej a do dłużnika Stefana Wawrzyna należącej ciała tabularnego nie stanowiącej, którą to realność protokołem z 21 lutego 1878 egzekucyjnie opisano a protokołem z 20 sierpnia 1878 oszacowano, w drodze publicznej licytacyi która na dniu 17 kwietnia, na dniu 26 maja i na dniu 26 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sądzie tutejszym przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 773 złr. aw. chęć kupienia mający złożyć ma 10 proc. ceny wywołania jako wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów dnia 31 grudnia 1878.

(1816 1—3) **Ogłoszenie.** L. 641.

Ck. Sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie c. k. uprz. gal. zakł. kred. włość. we Lwowie przedsięwziętą będzie w dniach 3 kwietnia, 8 maja, 5 czerwca 1879, o godzinie 10 rano wymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 61 sub. rep. 5 w Worocheie a ciała tabularnego niestanowiącej a Petra Babulek własnej w których to pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 złr., poręczne 10 proc. ceny wywołaczej.

Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn 22 lutego 1879.

(1861 1—3) **Edykt.**

L. 7757. W dniu 25 kwietnia i dnia 26 maja 1879, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w ck. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 56 w Alwerni położonej — ciała tabularnego nie stanowiącej, Andrzeja Machowskiego własnej.

Wadyum wynosi 14 złr., zaś cena wyłania 140 złr. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice 24 lutego 1879.

(1800 1—3) **Edikt.**

Zl. 24656. Vom k. k. Lemberger Oberlandesgerichte wird hiemit im Sinne des Gesetzes vom 25 Juli 1871 Nr. 96 R. G. B. kundgemacht, daß über Einschreiten des Israel Aschkanase um Errichtung eines neuen Grundbuchskörper für die in Tarnopol in der Teichgasse liegende, nordwestlich an die besagte Gasse in der Länge von 5° 2' 0" oder 10·11 Meter, nordwestlich an die Realität sub. R. 1541 in der Länge von 30°—0'—0" oder 56·89 Meter, südöstlich an einen leeren Grund ohne Nr. in der Länge 6°—5'—0" oder 12·95 Meter und an die Spitalsgasse endlich südwestlich an die Realität des Stefan Nowosieniecki und Adalbert Masłowski s. R. 278, in der Länge 30°—0'—0", oder 56·89 Meter gränzende, aus den mit der Catastral. Zl. 368, 369 und 9 bezeichneten im Gesammtflächen-Maß 169□° oder 607·83 Meter enthaltenden Baugrunde, dann 2 Wohngebäuen und einer Stallung bestehende, mit der Cons. Zl. 1524 bezeichnete Realität, dem k. k. Kreisgerichte in Tarnopol aufgetragen wurde, einen Entwurf der neuen Grundbuchs-Eintragung zu verfassen.

Der Entwurf dieser neuen Grund-Buchs-Eintragung kann beim k. k. Kreisgerichte in Tarnopol eingesehen werden und ist dieselbe vom 1 März 1879 an als grundbücherliche Eintragung anzusehen.

Zugleich wird bekannt gegeben, daß vom obigen Tage an, eine Eigenthums-Pfand und andere bücherlichen-Rechte auf die obige Realität, nur durch die Eintragung in das Grundbuch erworben, beschränkt auf Andere übertragen oder aufgehoben werden können.

Ferner werden alle Personen:

a) welche auf Grund eines vor dem Tage dieser neuen Schätzung des Grundbuchs-Körpers erworbenen Rechtes, eine Aenderung der in derselben enthaltenen, die Eigenthums oder Besitzverhältnisse betreffenden Eintragung in Anspruch nehmen, gleichviel ob die Aenderung durch Ab- Zu- oder Umschreibung, durch Berichtigung der Bezeichnung oder der Zusammenstellung erfolgen soll, ferner

b) Alle jene, welche schon vor dem Tage der Eröffnung dieses neuen Grundbuchskörpers auf die Liegenschaft, oder auf Theile derselben Pfand-Dienstbarkeits- oder andere zur bücherlichen Eintragung geeigneten Rechte erworben haben, so ferne diese Rechte als zum Lastenstande gehörig eingetragen werden sollten und nicht schon bei Eröffnung des Foliums in dasselbe eingetragen wurden, hiemit aufgefordert, ihre dießbezüglichen Einschreiten beim k. k. Kreisgerichte von Tarnopol bis zum 15 November 1879 so gewiß zu machen widrigens sie das Recht auf Geltendmachung der anzumeldenden Ansprüche gegenüber jener dritten Personen verlustig werden würden, welche bücherliche Rechte auf Grundlage der in dem neuen Grundbuchskörper enthaltenen und nicht bestrittenen Eintragungen im guten Glauben erworben.

Durch den Umstand, daß das anzumeldende Recht aus dem bisherigen Grundbuche oder aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich ist, oder daß ein hierauf sich beziehendes Einschreiten der Partheien bei Gericht anhängig ist, wird an der Verpflichtung zur Anmelnung nicht geändert.

Endlich wird bekannt gegeben, daß eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Edictalfrist nicht statt findet und eine Verlängerung der letzteren für einzelne Partheien unzuläßig ist.

Lemberg d. 29 October 1878.

(1814 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 639. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie c. k. uprz. galic. zak. kredyt. włość. we Lwowie przedsięwziętą będzie w dniach, 10 kwietnia, 8 maja i 19 czerwca 1879 o 10tej godzinie rano wymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 220 subrep. 135 w Delatynie, ciała tabularnego niestanowiącej a Anny Rymaruk własnej, w których to pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołaczą stanowi wartość szacunkowa 250 złr. poręczne 10 proc. ceny wywołaczej.

Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn d. 22 lutego 1879.

(1893 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1423. Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 30 kwietnia 1879 losowania obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego księstwa Krakowskiego zostaje począwszy od 25go marca 1879 roku zasystowane przepisywanie tych obligacyj, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania, przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie d. 14 marca 1879.

(1815 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 640. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie c. k. uprzyw. galic. zakład. kredyt. we Lwowie przedsięwziętą będzie w dniach 10 kwietnia, 15 maja i 13go czerwca 1879 o godz. 10tej rano wymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 106 w Zarzyczu, ciała tabularnego niestanowiącej a Fedora Melnyka własnej, w których to pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 600 zł. poręcze 10 proc. ceny wywoławczej.

Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn 22 lutego 1879.

(1876 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7176. W dniach 27go marca, 24go kwietnia i 21 maja 1879 o godz. 10 z rana odbędzie się przetarg realności pod l. 252 Andrucha i Iwana Fedynów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej i na 150 zł. oszacowanej na zaspokojenie pretensyi Markusa Merwitzera w kwocie 130 zł. a to na pierwszym i drugim terminie tylko zwyż lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś i niżej tej ceny.

Zakład wynosi 15 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ostanowiono p. notaryusza Jankowskiego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów d. 12 listopada 1878.

(1862) **Ogłoszenie.** L. 299.

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Mielcu zawiadamia, że arkusze posiadania gminy katastralnej Rydzów wraz z dotyczącemi aktami złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Mielcu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w tymże sądzie a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek poniesionych zarzutów niezbędnych wyznacza się dzień 21 marca 1879, na którym zarzuty przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Mielec 13 marca 1879.

(1863) **Edykt.**

L. 2136. Ck. Sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, że złożone zostały w tutejszym sądzie wykazy hipoteczne i inne akta do założenia księgi gruntowej w Gelsendorfie służące.

Zarzuty przeciw prawdziwości wykazów hipotecznych wnoszone być mogą dnia 26 marca 1879, w którym to dniu dalsze dochodzenie prowadzone będzie.

Stryj dnia 13 marca 1879.

(1859) **Ogłoszenie**

L. 1831. C. k. sąd powiatowy w Horodence zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania, i inne akta służące do założenia książki gruntowej dla gminy katastralnej Dabki.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wniesione być mogą w c. k. sądzie powiatowym, lub przed komisarzem hipoteczuym na dniu 22 marca 1879 na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. Sąd powiatowy

Horodenka dnia 10 marca 1879.

(1858) **Ogłoszenie.** L. 1137.

Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone, wraz z sprostowanymi spisami posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń z gminy katastralnej „Narol miasteczko" złożone są tu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże można tu wnieść ustnie lub pisemnie do dnia 19 marca 1879 w którym to dniu w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. Sąd powiatowy

Cieszanów 12 marca 1879.

(1740 3—3) **Edykt.** L. 35019.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z miejsca pobytu Wiktoryę Wilczyńską, Maryannę z Migdzińskich Kiełczykowską, Ignacego Migdzińskiego i Jacentego Migdzińskiego że tę uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 35019/78 w skutek podania Franciszka i Małgorzaty Masłowskich de praes 30 grudnia 1878 l. 35019 wykreślenie ze sumy 480 złp. w stanie biernym realności pod l. 482 Gm. IV (312 dz. I) w Krakowie na rzecz Andrzeja i Agnieszki Mazurkiewiczów zaintabulowanej częściowych kwot 50 złp. 20 gr. z pn. na Wiktoryę Wilczyńską i 288 złp. 25/6 gr. z pn. na Maryannę z Migdzińskich Kiełczykowską, Ignacego i Jacentego Migdzińskich przypadłych dozwolonem zostało i że uchwały dla nich przeznaczone do rąk ustanowionego dla nich kuratora ad actum adw. Trojnalskiego doręczone zostały.

Kraków dnia 10 stycznia 1879.

(1734 3—3) **Edykt.**

L. 10128. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż do przedsięwzięcia uchwałą z dnia 7 grudnia 1878 l. 60578 rozpisanej przymusowej licytacyi realności pod l. 145 m. we Lwowie położonej do masy śp. Stanisławy Wieniawa Zubrzyckiej należącej, celem zaspokojenia wierzytelności Arnolda Wiskocila w sumie 2000 złr. zpn. po bezskutecznym upływie pierwszych 2 terminów wyznacza się nowy 3ci termin na dzień 8 maja 1879 o godzinie 10 przed południem na którym licytacya ta w sali rozpraw tutejszych sądu krajowego się odbędzie.

Na tym terminie realność ta także niżej ceny wywołania, która wynosi 14897 zł. 54 ct. w. a. sprzedaną będzie, wadyum przez licytantów złożyć się mające wynosi 1000 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się tych wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 21 marca 1878 prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała, albo wezwanie lub wcale nie mogła być doręczoną przez kuratora p. adw. Dra. Dziubińskiego i przez edykta.

Lwów dnia 1 marca 1879.

(1738 3—3) **Edykt.**

L. 2879. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości. iż w dniach 22 kwietnia, 27 maja i 24 czerwca 1879 zawsze o godzinie 10tej rano odbywać się będzie w gmachu tegoż sądu w biurze pod l. 25 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 26 dz. VII w Krakowie położonej p. Karoliny Mayzlowej własnej dozwolona uchwałą z dnia 14 lutego 1879 do l. 2879 na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi suma 71400 zł. jako wartość rzeczonej realności przyjęta przez zakład galicyjski kredytowy ziemsk przy udzieleniu pożyczki.

W pierwszym i drugim terminie sprzedaż rzeczonej realności nie nastąpi niżej tej ceny wywoławczej, a na trzecim nie poniżej sumy 50000 zł.

Wadyum złożyć się mające przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej wynosi sumę 7200 zł. w gotówce w książeczkach kas wkładkowych kasy oszczędności krakowskiej, lub galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, lub lub galicyjskiej kasy oszczędności, albo w innych papierach wartościowych kwalifikujących się do lokacyi majątków pupilarnych.

Reszta warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny rzeczonej realności przejrzane być mogą w registraturze sądu krajowego w Krakowie.

Kuratorem dla niewiadomych z nazwiska lub miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych rzeczonej realności, lub którymby uchwała licytacyjna na czas doręczona nie została, ustanowiono adw. Cseszniaka z substytucyą adw. Antoniego Rettingera.

Kraków 14 lutego 1879.

(1844 2—3) **Edykt.**

L. 12379. Ck. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia publicznem edyktem Augusta hr. Dunin że w załatwieniu prośby Wolfa Linic z dnia 20 lutego 1878 l. 9568 uchwałą z dnia 23 lutego 1878 l. 9565 wydanym został nakaz zapłaty sumy wekslowej 8500 złr. w. a., z 6% od 17 marca 1876 i kosztami sądowemi 16 złr. 88 ct. i dla tegoż kuratorem adw. Dr. Bieliński ze substytucyą adw. Dr. Żukotyńskiego ustanowiony.

Z uwagi, że powyższy nakaz zapłaty Augustowi hr. Duninowi nie do rąk własnych, lecz jedynie do rąk pełnomocnika Kuczkowskiego doręczony został, wzywa się w myśl dekr. nadw. z dnia 11 maja 1833 l. 2612 zb. u. s. tegoż Augusta hr. Dunina, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne środki prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał, i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 marca 1879.

(1778 2—3) **Edykt.**

L. 9554. C. k. Sąd powiatowy w Horodence podaje do publicznej wiadomości że wsprawie egzekucyjnej Ozyasza Schütza przeciw Kaszczukowi pto 115 złr. w. a. z pn. ku ściągnieniu tej wierzytelności odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 628 w Horodence położonej ciała tabularnego niestanowiącej do pomienionego dłużnika należącej dnia 18 marca dnia 22go kwietnia i 27 maja 1879 każdym razem o 9 godz. przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 372 zł. w. a. a do licytacyi przystępujące mają 10 prc. ceny szacunkowej jako wadyum złożyć.

Resztę warunków można w registraturze sądowej przejrzeć.

Od c. k. Sądu powiatowego

Horodenka dnia 30 grudnia 1878.

(1826 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8627. W dniach 31 marca, 28 kwietnia i 26 maja 1879 każdym razem o 11 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi Berla Schiffman w kwocie 40 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 24 w Jezierzance położonej, Janka Derkacza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 250 złr., poniżej której realność wspomniona tylko na trzeciem terminie sprzedaną zostanie.

Jako wadyum przez każdego licytującego złożyć się mające ustanawia się kwota 25 złr., a bliższe warunki licytacyjne tudzież akta opisania i oszacowania tej realności są w sądzie do przejrzenia złożone.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów 25 grudnia 1878.

(1768 2—3) **Ogłoszenie.** L. 7832.

Franko Jodłowski z Zazdrości uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Wojtka Dobrańskiego.

Trembowla 5 grudnia 1878.

(1831 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8997. C. k. Sąd powiatowy Tłumacz podaje do powszechnej wiadomości, że celem uzyskania kwoty 100 zł. a. w. z pn. na rzecz Mojżesza Gellera odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 52 w w Łokutkach w dniach 4 kwietnia 6 maja 3 czerwca 1879.

Cena szacunkowa wynosi 220 zł. a. w. wadyum 22 zł.

Tłumacz 20 grudnia 1878.

(1828 2—3) **Edykt.**

L. 1511. Ck. Sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 21 marca, 24 kwietnia i 30 maja 1879, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 13 w Maziarni położonej na 895 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 90 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko dnia 21 lutego 1879.

(1822 2—3) **Edykt.**

L. 1716. Ck. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 28 marca, 25 kwietnia i 30 maja 1879 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 831 w Tarnopolu położonej dłużników Michała i Maryi Krzywy własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 782 złr. 2½ ct. wal. austr.

Wadyum 78 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w t. s. registraturze.

Tarnopol dnia 19 lutego 1879.

(1811 2—3) **Konkurs.** L. 108

C. k. Rada szkolna okręgowa w Stanisławowie ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Dwie posady starszych nauczycielek przy szkole pospolitej połączonej z wydziałową żeńską w Stanisławowie z płacą roczne 600 zł. w. a.
2. Dwie posady nauczycielek młodszych przy powyższej szkole z płacą 360 zł.
3. Dwie posady nauczycieli lub nauczycielek młodszych z płacą 270 zł. w. a. przy szkole 4 klasowej w Tłumaczu.
4. Jedna posada nauczyciela straszego z płacą 450 zł. w. a. przy szkole 4 klasowej w Tłumaczu.
5. Jedna posada nauczyciela kierującego z płacą 450 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem przy szkole w Jezupolu.
6. Po jednej posadzie nauczycjela z płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem przy szkołach etatowych: a. w Bratyszowie, b. w Czerniejowie, c. w Jamnicy, d. w Olszanicy, e. w Pałahiczach, f. w Petryłowie, g. w Pobereżu, h. w Podłużu, i. w Uhornikach, j. w Zagwoździu.
7. Po jednej posadzie nauczyciela z płacą 250 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem przy szkołach filialnych: a. Kołodziejowie, b. Komarowie, c. Korolówce, d. Krzywotułach starych, e. w Ostrem, f. w Pasiecznej, g. w Podpieczarsch, h. w Koronie.

Termin podania do 30 kwietnia 1879.

Podań niezaopatrzonych w dostateczne załączniki nieuwzględni się.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stanisławowie 13 marca 1879.

(1842 2—3) **Edykt.**

L. 8814. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż na prośbę galicyjskiej kasy oszczędności, na zaspokojenie jej wierzytelności w ilości 875 zł. w. a. z 6% odsetkami od dnia 2 kwietnia 1878 bieżącemi i prowizyą zwłoki po 7 proc. od każdej w dniu 2 kwietnia i 2 października poczawszy od 2 kwietnia 1878 nieuiszczonej, półrocznej raty po 100 zł. 20 ct. w. a. aż do uiszczenia całego kapitału bieżącą, tudzież kosztami egzekucyjnemi 18 zł. 50 ct. w. a. dozwoloną została przymusowa licytacya realności pod l. 438¼ we Lwowie położonej, Eideli Kahane własnej, która odbędzie się w sali rozpraw ustnych c. k. sądu krajowego dnia 1 maja 1879 i 5 czerwca 1879, każdym razem o godz. 11 przed południem.

Cena wywołania wynosi 5000 zł. w. a. zaś wadyum przez licytujących przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające 500 zł. w. a.

Na wypadek, gdyby realność ta na powyższych terminach za cenę wywołania, lub powyżej tej ceny sprzedaną nie została, ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 5 czerwca 1879 o godz. 4 popołudniu.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy obydwie strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wierzycieli którzyby po dniu 9 lutego 1879 prawo hipoteki na tejże realności uzyskali, jakoteż wszystkich tych, którymby uchwała niniejsza, sprzedaż tej realności dozwalająca z jakich bądź powodów przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie p. adw. Dra. Tilla z substytucyą p. adw. Dra. Bobownika ustanowionego i przez edykta.

Lwów dnia 1 marca 1879.

(1843 2—3) **Edykt.**

L. 9859. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Barbarze Grossmann, Karolinie Grossmann, Karolowi Grossmann, Annie z Grossmanów Wojciechowskiej i Jerzemu Grossmann, tudzież tychże z nazwiska niewiadomym spadkobiercom, że Rudolf Grossmann, imieniem własnem i jako opiekun małoletniej Karoliny Grossmann, tudzież Jerzy Grossmann, Elżbieta Langner i Joanna Langner, przeciw nim o uznanie sumy 200 zł. w. a. i 500 zł. w. a. tudzież obowiązku utrzymania i wychowania Wilchelma i Jerzego Grossmanów za umorzone i wykreślenie takowych ze stanu biernego realności pod l. 455 ⅚ we Lwowie pod dniem 26 lutego 1879 do l. 9859 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego dla nich z powodu, iż z życia i miejsca pobytu swego są niewiadomi, ck. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. Dra. Michała Gnoińskiego a zastępstwem adw. Dra. Władysława Goreckiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 1 marca 1879.

(1832 2—3) **Zawezwanie.**

L. 89. Ponieważ c. k. straż skarbowa na dniu 25 grudnia 1878, około 7 godziny rano koło wsi Rażniowa przytrzymała dwu włościan, który pozostawiwszy sanie uprzęgnięte parą końmi, i sześć tubołków na sa niach upakowanych, uciekła się ratowali, a tubołki w sobie suknie i różne towary wełniane, bawełniane i korzenne łącznej wartości 134 zł. 90 ct. zawierały, wzywa się przeto każdego, któryby mógł rościć prawo do powyższych sani i towarów, ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu, w przeciwnym bowiem razie, gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Brody dnia 6 marca 1879.

(1793 2—3) L. 3118.

Wezwanie.

Tadeusz Sabieniowski były sekwestrator miejski zmarł w dniu 16 kwietnia 1878 wzywa się zatem wszystkie strony któreby jakie pretensye do ś. p. Sabieniowskiego z powodu jego czynności sekwestratorskich mieć mogły, aby pretensye te w terminie miesięcy trzech w magistracie zameldowały; po upływie bowiem powyższego terminu kaucya służbowa zgłaszającym się sukcessorom wydaną zostanie. Magistrat w rozpoznawanie poźniej zameldowanych pretensyj wdawać się nie będzie.

Magistrat król. stołecznego miasta.

W krakowie dnia 1 marca 1879 r.

(1818 2—3) **Edykt.**

L. 6848. Ck. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Rozalii Vorzimmer przeciw Michałowi Rozalii Czohom pto 60 złr. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 252 w Rajbrocie położonego, dłużników własnego ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach z mianowicie:

dnia 23 kwietnia
dnia 28 maja 1879
dnia 2 lipca

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 482 złr. a. w.

Wadyum 48 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz 20 stycznia 1979.

(1830 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6914. C. k. Sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia że w dniach 1 kwietnia 6 maja i 30 czerwca 1879 każdym razem przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 46 i 67 w Zabnie położonej do Franciszki Krawczykowej należytości Markusa Weisberga z Radomyśla ilości 115 złr. w. a.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 180 złr. z której 10/100 jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów dnia 30 października 1878.

(1829 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1787. C. k. Sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 2 kwietnia 30 kwietnia i 28 maja 1879 każdym razem począwszy od godziny 10tej z rana odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 111 w Przędzeln położonej na 1395 zł. a. w. oszacowanej.

Zakład wynosi 140 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Nisko dnia 21 lutego 1879.

(1782 2—3) L. 7209

Obwieszczenie licytacyi.

Celem zaspokojenia pretensyi Joachima Brechnera 16 zł. 12 ct. w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę sprzedawaną będzie realność pod l. 159 w Nieledwi do dłużnika Macieja Szczotki należąca w trzech terminach dnia 3go kwietnia dnia 3 maja i dnia 5 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 240 złr.

Wadyum 24 złr.

Milówka 16 lutego 1879.

(1807 2—2) **Ogłoszenie konkursu.** L. 649.

W ślad reskryptu wysokiego Ministerstwa skarbu z 4 marca b. r. l. 6414 rozpisuje niniejszem konkurs na obsadzenie dozasowych posad pomocniczych referentów ekonomicznych i lasowych dla wykonania robót zaszacowania gruntów celem uregulowania podatku gruntowego w rejonie Tarnopolskiej c. k. Podkomisyi krajowej podatku gruntowego na czas trwania tej czynności za wynagrodzeniem po 2, 3 i 4 złr. dziennie tudzież za zwrotem wydatków podróży służbowych według przepisów w tej mierze istniejących.

W razie celującego postępu robót, zezwolonem będzie podwyższenie płacy.

Starający się o te posady mają w podaniu swojem wymienić o jaką kwotę z wyznaczonej płacy dziennej się ubiegają.

Podania wnieść należy najdalej do 31 marca b. r. do Prezydyum c. k. Podkomisyi krajowej podatku gruntowego w Tarnopolu, z udowodnieniem wieku, własnych języków studyów naukowych moralnego zachowania się i praktycznych wiadomości w zawodzie gospodarstwa wiejskiego lub lasowego w miarę posady o którą się ubiega.

C. k. Podkomisya krajowa podatku grun.

Tarnopol dnia 10 marca 1879.

(1856 1—3) **Edykt.** L. 912.

Na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. sądu obwodowego, uznano Pańka Wydojaika z Rohaczyna marnotrawcą, nadając mu Wasyla Wydojaika kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany 18 lutego 1879.

(1775 1—3) **Edikt.**

Zl. 13696. Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz wird über Ansuchen des Samborer k. k. Kreisgerichtes vom 20 August 1878 Zl. 10303 zur Befriedigung der Wechselsumme von 200 fl. sammt 6 proc. Zinsen vom 3 Juli 1873 zu berechnenden Zinsen, dann der Gerichts- und Executionskosten im Betrage von 6 fl., 38 kr., 11 fl. 8 kr., 2 fl. 92 kr., 3 fl. 23 kr., 3 fl. 36 kr. und 6 fl. 82 kr. die executive Feilbietung der laut Dom. Pleb. T. I. p. 366 u. h. den Schuldnern Eheleuten Michael und Josefa de Cietinstie Jarema gehörigen Realität sub. CN. 43 Vorstadt Plebania zu Gunsten der Frimet Reitzes auf den 17 April, 15 Mai und 17 Juni 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen ausgeschrieben.

Der Ausrufspreis bildet der erhobene Schätzungswerth von 1203 fl. 70 kr.

Die Kauflustigen haben das 10 proc. Vadium vom Schätzungswerthe zu Händen der Feilbiethungs-Comission zu erlegen.

Den Tabularstand kann im Grundbuchsamte und die Feilbietungsbedingungen in der h. g. Registratur eingesehen werden.

(1770) **Edikt.**

Zl. 15696. Vom Stanislauer k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird kundgemacht, daß die Firma „M. Selcer Schnittwaaren-Handlung in Buczacz" in die Register für Einzelnfirmen eingetragen wurden.

Stanislau d. 27 Dezember 1878.

(1820) **Obwieszczenie.**

L. 834. C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski, jako sąd handlowy wiadomo czyni, że towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Strzyżowie spółka protokołowana z poręką nieograniczona na walnem swem zgromadzeniu dnia 29 stycznia 1879 w myśl. 25 statutu jednogłośnie wybranych członków Dyrekcyi a mianowicie: Adolfa Kerna przewodniczącym Dyrektorem, Onufrego Harmatę jego zastępcą, Józefa Czajowskiego dyrektorem kasy, Franciszka Patrynę jego zastępcą, na rok administracyjny 1879 ustanowiło.

Rzeszów 27 lutego 1879.

Doniesienia prywatne.

(1849 1—3) L. 98

Uwiadomienie.

Sprawdzone rachunki co do poniesionych kosztów przy restauracyi i odnowieniu rzym. kat. kościoła parafialnego w Złoczowie, po koniec roku 1878 zostały z dniem dzisiejszym w kancelaryi tutejszego urzędu parochialnego obrządku r. l. wyłożone, do dowolnego przeglądu interesującym P. T. członkom konkurencyjnym.

Co się niniejszem do wiadomości podaje.

Od Komitetu plebanalnego dla obrządku rzym. kat.

Złoczów dnia 12 marca 1879.

Przewodniczący

Gürsler.

(1808 3—3) L. 1512.

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przy magistracie tarnowskim posady sekretarza z płacą roczną 1000 złr. w. a. prowizorycznie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni złożyć dowody odbytych egzaminów rządowych prawnopolitycznyhh, dotychczasowej praktyki i przedłożyć zarazem metrykę urodzenia.

Podania winny być wniesione po dzień 3 kwietnia 1879 do magistratu tutejszego za pośrednictwem tej władzy, do której kandydat stoi w stusunkach służbowych.

Tarnów d. 1 marca 1879.

Na zbliżające się
Święta Wielkanocne
poleca handel
KAROLA BAŁŁABANA
we Lwowie

1 kilo Cukru sorta I. w głowie	zł. —·48	1 kilo Fig sułtańskich, pudełko	zł. —·72
1 „ „ „ II. w głowie	zł. —·46	1 „ Fig wiankowych	zł. —·48
1 „ „ rąbanego	zł. —·48	1 „ Migdałów wybieranych	zł. 1·36
1 „ „ miałkiego	zł. —·52	Musztarda francuska i kremska.	
1 „ „ w kostkach	zł. —·52	Oliwa prowenska.	
1 „ Cykaty w kawałkach	zł. 2·—	Ocet estraganowy i zwykły.	
1 „ Aranci pomaracki smażony	zł. 1·20	Opłatki, Pomarańcze, Cytryny	
1 „ Czekolady	zł. 1·60, 1·80 i 2·—	Rodzynki bez pestek, czarne i duże.	
1 „ Daktel	zł. —·96	Wanilia.	

Polecając okok wymienione najpotrzebniejsze towary po nader umiarkowanych cenach są stosownie i wszelkie w skład handlu korzennego wchodzące artykuły po możliwie tanich cenach do nabycia.

Obstalunki, które 50 złr. wyneszą, odstawiam franco do każdej stacyi kolejowej, nie licząc nic za opakowanie.

(1804 1—?)

Nagrodzone medalami zasługi

Najtaniej

Z własnej fabryki
ŚWIECE
woskowe i stearynowe
KOŚCIELNE i POGRZEBOWE
sprzedaje handel
Fr. Schubutha i Syna
Lwów, Rynek 45.

(1665 2—5)

KAMIENICA
trzypiątrowa w śródmieściu
we Lwowie,
jest z wolnej ręki do sprzedania

Bliższa wiadomość u adwokata Dr. Jekelesa ul. Jagiellońska l. 20.

(1865 1—3)

Kandydat
notaryalny
z 3 letnią praktyką i chlubnemi świadectwami, poszukuje od 1 maja r. b. umieszczenia u notaryusza na prowincyi. Bliższa wiadomość pod literami **J. M.** *poste rest.* **Przemyślany.**

(1867 1—3)

Ktoby miał na zbyciu za przystępną cenę **rogi piękne jelenie** lub **sarnie**, raczy się zgłosić do dzierżawcy w Grabownicy starzeńskiej (poczta w miejscu). Uprasza się także o podanie ceny.

(1892)

Zaproszenie do przedpłaty!
Otwiera się przedpłata
na drugi Rocznik
Złotej księgi Szlachty Polskiej
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 marek.

Uprasza się o **jak najwcześniejsze zgłoszenia rodzin**, pragnących być pomieszczonemi w II Roczniku.

Bliższych szczegółów udziela niżej podpisany wydawca, który także **wyłącznie** przyjmuje przedpłatę

Teodor Żychliński
Poznań, Ś. Marcin 43.

(555 8—10)

Najtańsze
Nasiona
jarzynowe, kwiatowe, jako też nasienie **olbrzymich buraków** i oryginalnej **francuskiej Lucerny,** zupełnie czystej, można dostać

w zakładzie produkcyi nasion
W. Döllera
w Borszczowie
na Podolu.

Na żądanie wysyła się franco: Cenniki, oraz próbki Lucerny i nasienia buraków.

(947 10—10)

EPILEPSYE,
(padaczkę), jak niemniej wszystkie słabości nerwowe wylecza listownie lekarz specyalista **Dr. Killisch** w Dreznie (Neustadt). — Leczył już przeszło 11.000 osób tego rodzaju słabych.

(6670 12—12)

Meerrettig (Kreen)
liefert in sehr schöner Waare billigst

(169:) **Christ. Görtz** (2—3)
Regensburg (Bayern).

Ogłoszenie.

Z powodu większego rozwoju czynności Banku zaliczkowego w Stanisławowie, postanowiono od 1 maja b. r. przeprowadzić rozdzielenie tegoż od kasy miejskiej, obok której dotychczas był umieszczony.

W celu uregulowania przyszłego składu Zarządu w nowem umieszczeniu, na mocy uchwały Rady zawiadowczej, zwołuje się

Nadzwyczajne ogólne
Zgromadzenie
członków
na dzień **30go marca** b. r.

Porządek dzienny:

1. Uchwalenie niektórych zmian statutu.
2. Wybór uzupełniający członków Zarządu.

Równocześnie w celu obsadzenia otwartych z powyższego powodu dwóch posad urzędniczych t. j. kasyera i kontrolora za kontraktem służbowym z płacą dla każdego po 600 złr. rocznie i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w podwójnej wysokości płacy t. j. 1200 złr. w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających — podług kursu licząc, — albo mocą zapisu kaucyjnego hipotecznie z takiem samem bezpieczeństwem pupilarnem zaintabulować się mającego, — rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci mają swe podania najdalej do dnia 8go kwietnia b. r. wnieść do Dyrekcyi Banku zaliczkowego z przyłączeniem metryki urodzenia, świadectw z dotychczasowego ich zatrudnienia i z kwalifiacyj w zawodzie kasowym i rachunkowym.

Od Dyrekcyi Banku zaliczkowego
w Stanisławowie
Stowarz. zarej. z nieograniczoną poręką
dnia 8 marca 1879.

(1850) L. 1336.

(1809 3—3) L. 1512.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady budowniczego przy magistracie tarnowskim z płacą roczną sześćset zł. w. a. rozpisuje się niniejszem po dzień 3go kwietnia 1879 konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, winni obok metryki urodzenia przedłożyć świadectwo ukończonej techniki odbytych należycie egzaminów i dotychczasowej praktyki.

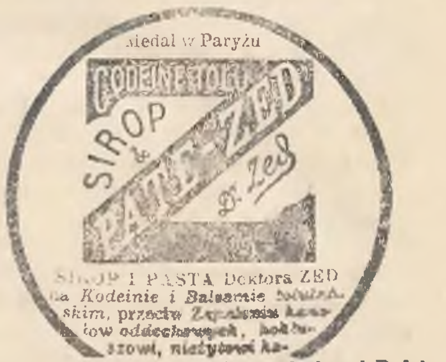
Podania osób, nie zajmujących posady publicznej, wnieść należy w terminie powyższym wprost do Magistratu, w przeciwnym zaś razie, za pośrednictwem władzy przełożonej.

Tarnów 1go marca 1879.

Pszenica jara.
(biała) **australska.**

Zarząd dóbr Hermanowice, posiada pszenicę jarą, przygotowaną do siewu, odznaczającą, się jasnym kolorem, grubością ziarna i wagą. Pszenica ta sprowadzona z Królestwa, była uprawianą w Hermanowicach, z pomyślnym rezultatem. Cena korca 12 zł. 50 ct z workiem loco dworzec w Przemyślu. Pragnący zamówić na nasienie tej pszenicy, mogą wprzód otrzymać próbkę takowej, przesyłając swój adres **do Zarządu w Hermanowicach poczta Przemyśl.** (1796 2—6)

(6660 18—?)



SIROP I PASTA Doktora ZED na *Kodeinie i Balsamie* tolutańskim, przeciw Zapaleniu kanałów oddechowych, kokluszowi, niežytowi ka-

w aptek. PP. Trauczyńskiego i Radyka, aptece P. Mikolascha, Dra Mankiewicza, cu u P. Golichowskiego.

Ogłoszenie licytacyi.

(1156 4—4)

Galicyjski
Zakład zastawniczy i kredytowy
Lwów, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe do dnia 31 grudnia 1878 r. zastawy w dniach 17, 18 i 19 marca b. r. w godzinach zwykłych urzędowych przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19, 21, 24, 26, 27, regulaminu) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 18 lutego 1879.

Tylko jak długo zapas starczy

Objęty od **zarządu masy** upadłej fabryki **„Vereinigte Britaniasilber Fabrik“** olbrzymi skład towarów, sprzedajemy z powodu przyjętych wielkich **zobowiązań płatniczych**

o 75 procent niżej ceny szacunkowej

Tylko za **7 zł. 25 ct.** otrzyma każdy następujących **36 przedmiotów z najlepszego i najwyborniejszego srebra „Britania“,** które przedtem **30 zł.** kosztowały a za **niezmienną białość** naczynia stołowego przez **przeciąg 25 lat** gwarantuje się.

6 sztuk nożów stołowych ze srebra „Britania“ z angiel. stalow. klingami.
6 sztuk praw. angiel. widelców ze srebra „Britania“, wybor. i mas.
6 sztuk ciężkich łyżek stołowych ze srebra „Britania“.
6 sztuk najwyborniejszych łyżeczek do kawy ze srebra „Britania“.
1 ciężka chochla do mleka ze srebra „Britania“.
1 ciężka chochla do rosołu ze srebra „Britania“, najlep. gatunku.
2 sztuki efektownych salonowych lichtarzy stołowych ze srebra „Britania“.
6 sztuk najwyborniejszych kubków do jaj ze srebra „Britania“.
1 piękna posypaczka do pieprzu lub cukru ze srebra „Britania“.
1 wyborne sitko do herbaty ze srebra „Britania“.

36 przedmiotów.

Zamówienia za pobraniem lub przesłaniem gotówki uskutecznia jak długo zapas starczy

Vereinigte Britania-Silber-Fabriks-Depot
Wien, Landstrasse, Matthäusgasse 2.

Setki pism dziękczynnych i uznania ze strony osób kompetentnych co do **wyśmienitości i doskonałości** tego fabrykatu znachodzą się w naszem biórze **do publicznej wiadomości.**

Wszystko niekonweniujące przyjmujemy w przeciągu ośmiu dni bez przeszkody nazad.

(1708 1—6)

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny
we Lwowie
wydaje
ASYGNATY KASOWE

$4\frac{1}{2}$ procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
5 „ „ „ **60** „ „
$5\frac{1}{2}$ „ „ „ **90** „ „

Wszystkie **6 procentowe asygnaty kasowe,** znajdujące się jeszcze w obiegu, będą oprocentowane **począwszy od 20 kwietnia 1878 r.** tylko **po $5\frac{1}{2}$ %** z 90 dniowem wypowiedzeniem.

Lwów, 16 stycznia 1878.

Dyrekcya.

(21—?)

(Przedruk nie będzie opłacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera l. 18.